Orędownik

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy

Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

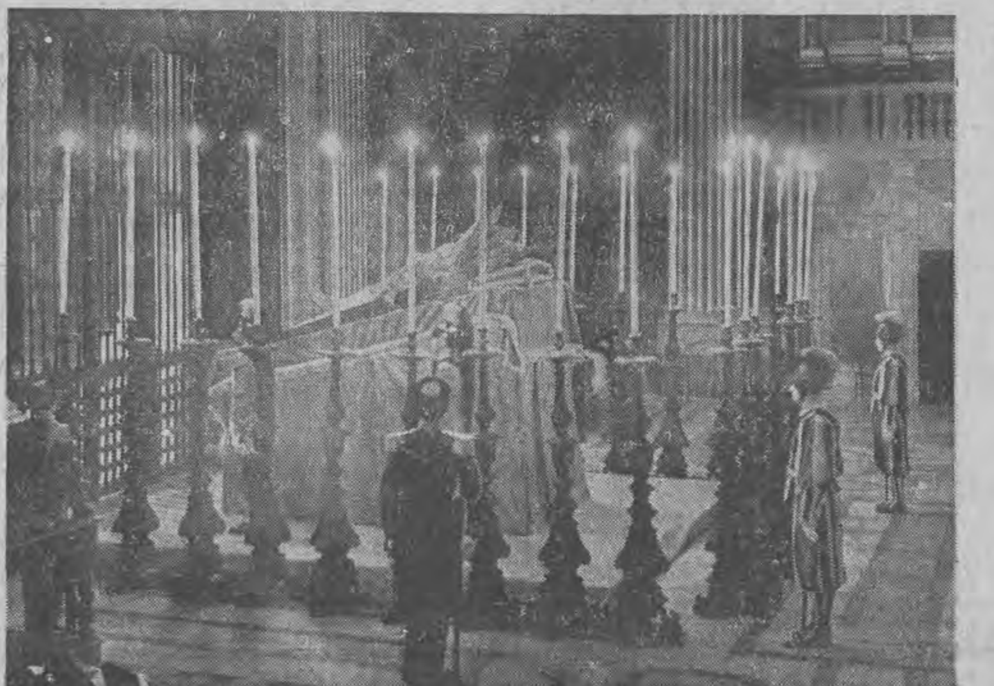
Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Czapiewski; tekstu redakcyjneg. na str. 1, 2, 5, 8, 10 i działu powieści — K. Dobrzyński, tekstu redakcyj. wydania „Ł" na str. 6 i 7 — Konstanty Dobrzyński; tekstu redakcyjnego wydania „K" na str. 6 i 7 — Henryk Walter; działu sportowego — Stefan Śliwiński; działu programów radiowych — Stanisław Śmiglak. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz. Wszyscy w Poznaniu.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

Nr 38 Wydanie Ł. Rok 69 Czwartek, dnia 16 lutego 1939

Pogrzeb Ojca św. w Bazylice św. Piotra

Doczesne szczątki Wielkiego Papieża spoczęły w nawie południowej w pobliżu grobu Piusa X



Zmarły Papież Pius XI na katafalku w kaplicy Sykstyńskiej



Tłumy wiernych gromadzą się przed bazyliką św. Piotra

(t) Citta del Vaticano. (PAT). Wczoraj o godz. 16 odbyła się w bazylice św. Piotra uroczystość pogrzebu Piusa XI. Na pogrzeb ten zaproszenia otrzymali członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, patrycjat rzymski oraz grupa młodzieży.

W chwili rozpoczęcia się pogrzebu, bazylika została zamknięta. Trumnę ze zwłokami Ojca św. gwardziści papiescy przenieśli na swych barkach z kaplicy Najświętszego Sakramentu przed ołtarz główny, otoczony dwoma szeregami gwardii papieskiej. Na czele pochodu żałobnego, kroczącego główną nawą, niesiono krzyż, za którym szedł chór alumnów seminarium watykańskiego, śpiewający „Miserere". Następnie kroczyła kapituła bazyliki.

Trumnę otaczali kardynałowie i prałaci. Po odprawieniu absolucyj u stóp Zmarłego złożono jego życiorys, spisany na pergaminie i zamknięty w podłóżnej skrzynce ołowianej. Następnie zamknięto trzy trumny, w których spoczywają zwłoki Ojca św.

Trumny zapieczętowano herbami Piusa XI, kardynała Kamerlenga, oraz mistrza dworu papieskiego. Z kolei odczytano akt zamknięcia trumien oraz życiorys papieża. Życiorys ten, spisany w języku łacińskim mówi o głównych dziełach Piusa XI, podkreśla Jego akcję misyjną oraz rozwój stosunków Watykanu z poszczególnymi państwami ze specjalnym uwzględnieniem układów koncyliacyjnych, zawartych przez Stolicę Apostolską z Włochami.

Do pierwszej trumny złożono ponadto monety watykańskie z czasów Piusa XI. Po nabożeństwie przeniesiono trumnę do grot watykańskich, znajdujących się w północnej części bazyliki św. Piotra. Groty te posiadają dwa wejścia: jedno po wschodniej, a drugie po zachodniej stronie grobu św. Piotra. Podziemia stanowią kompleks pomieszczeń oraz korytarz, które częściowo odpowiadają nawom starodawnego kościoła św. Piotra.

W grobach tych spoczywają m. i. zwłoki Bonifacego VIII, Innocentego IX, Innocentego VII, Urbana VI, Mikołaja III, Juliusza III, Pawła II, Piusa III, oraz Benedykta XV.

Doczesne szczątki Piusa XI pochowano zgodnie z testamentem zmarłego papieża, w nawie południowej w pobliżu grobu Piusa X.

Rząd włoski wobec konklawe

Niepożądani i mili dla Kwirynału kandydaci na papieża

(d) Rzym (Tel. wł.) Mediolański „Telegrafo", uchodzący za organ hr Ciano, ogłasza nazwiska kardynałów pretendujących do tronu papieskiego, kwalifikując ich ze stanowiska politycznego.

Niepożądanymi dla rządu kandydatami mają być wszyscy kardynałowie niewłoscy, a zwłaszcza amerykańscy. Z włoskich na czołowym miejscu jest wymieniony jako niepożądany kard. sekretarz stanu Pacelli, b. nuncjusz w Warszawie kard. Marmaggi, b. nuncjusz w Madrycie kard. Tedeschini, b. nuncjusz w Paryżu kard. Maglioni oraz członkowie dwóch wielkich kongregacyj religijnych, a zwłaszcza kardynałowie: Schuster, Piazza i Boetto.

Niemcy podzielają zdanie rządu włoskiego, przy czym specjalnie opowiadają się przeciw kardynałom Pizzardo i Paccelliemu.

Miłymi kandydatami dla rządu rzymskiego są: arcybiskup Turynu — kard. Fossati, Bolonii — kard. Nasalli Rovea, Neapolu — kard. Ascalesi, a przede wszystkim Dalla Costa, który uchodzi za faworyta rządu faszystowskiego obok kard. Massini.

Ile będzie kosztowało konklawe?

(t) Citta del Vaticano. (PAT). Komisja trzech kardynałów zajmująca się przygotowaniem konklawe ustaliła preliminarz wydatków, związanych z organizacją elekcji nowego papieża. Preliminarz ten opiewa na blisko 2 miliony lirów.

Msza św. przy głównym ołtarzu Bazyliki św. Piotra

(t) Citta del Vaticano. (PAT). Wczoraj rano w 3 dniu okresu nabożeństw żałobnych odprawiono w bazylice św. Piotra przy głównym ołtarzu mszę św., celebrowaną przez kanonika watykańskiego Peretti.

Przed wyborem nowego papieża

Rzym. (PAT.) „Popolo di Roma", omawiając przypuszczalne wyniki wyboru nowego Papieża, stosuje zasadę eliminacji, wyłączając najpierw ewentualne kandydatury cudzoziemskie, które dziennik uważa za zupełnie nierealne. Dziennik rozważa dwie zasadnicze koncepcje wyborcze, wedle których godność papieża należałoby powierzyć bądź dyplomacie, bądź wybitnemu arcybiskupowi, przy czym zauważa, że jakkolwiek wybór Papieża „cudzoziemca" nie jest przewidywany, to jednak głosy kardynałów cudzoziemskich będą na konklawe decydujące.

Elekt musi uzyskać 2/3 głosów, a więc gdyby wszyscy Włosi byli jednomyślni, wówczas do większości 2/3 brakowałoby co najmniej sześć głosów, które musiałyby być oddane przez cudzoziemców. Ponadto jest rzeczą wątpliwą, kontynuuje dziennik, czy kardynałowie — Włosi będą zupełnie jednomyślni, toteż udział cudzoziemców w ostatecznym głosowaniu powinien mieć charakter decydujący. Jeśli dziesięciu cudzoziemców zgodzi się na kandydata proponowanego przez większość włoską, wówczas wybór danego kandydata powinen być zapewniony.

Dziennik stwierdza dalej, że w razie wyłączenia kandydatów należących do zakonów religijnych upadłyby ewentualne kandydatury arcybiskupa Schustra, Piazza i Boetto, w razie wyłączenia dyplomatów nie wchodziłyby w rachubę kandydatury kardynałów Marmaggi, Maglione, Tedeschini.

Kardynał Pacelli może również znaleźć się poza wszelkimi szansami wyborczymi, gdyby miała być stosowana zasada, że na tron papieski nie wprowadza się kardynała, który był sekretrzem stanu w okresie ostatniego pontyfikatu. W konkluzji dziennik wymienia następujące nazwiska: arcybiskup Turynu kardynał Fossati, arcybiskup Bolonii Nasalli Rocca, arcybiskup Neapolu kardynał Ascalesi arcybiskup Florencji kardynał della Costa. Ponadto „Popolo di Roma" zauważa, że spośród najmłodszych kardynałów wymienia się jako kandydatów nazwiska: Canali, Pellegrinetti i Massini.

Prymas Polski wziął udział w Gen. Kongregacji Kardynałów

(t) Citta del Vaticano. (PAT). Wczoraj rano zebrała się w sali konsystorza generalna kongregacja kardynałów, w której wziął m. i. udział przybyły do Rzymu Prymas Polski ks. kardynał Hlond.

Kongregacja mianowała komisję weryfikacyjną, która zajmie się badaniem tytułów i nazwisk członków konklawe oraz personelu pomocniczego, dopuszczonego do konklawe.

W skład komisji weryfikacyjnej wchodzą kardynałowie: Tedeschini, Pizzardo i Jorio.

Z OBRAD BUDŻETOWYCH SEJMU

Starcie posła Stocha z prem. Składkowskim

W pośpiechu, w ciągu trzech godzin uchwalono szereg budżetów

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu załatwiono w ciągu niespełna 3 godzin szereg budżetów. Oznacza to duży pośpiech.

Budżet Prezydenta R. P. załatwiono bez głosowania.

Przy omawianiu budżetu Sejmu i Senatu p. Mrowiński podniósł, iż krytyka poszczególnych jednostek jest jednocześnie krytyką instytucyj parlamentarnych, co podkopuje ich autorytet i zachodzi na anarchię społeczeństwa.

Pos. Jóźwiak skarżył się na ton prasy w stosunku do Izb Ustawodawczych.

Budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa przeszedł bez gosowania.

Przy budżecie Prezydium Rady Ministrów wynikła niespodziewana awantura, taka, jaka była w dawnych sejmach. Zdarzyło się to podczas przemówienia p. Stocha, który dowodził, iż rząd opiera się na „Ozonie", mającym jakoby oparcie o 67 pct ludności. Dowodzi to tylko nieznajomości tego instrumentu albo raporty administracyjne nie są prawdziwe.

W rzeczywistości ostatnie wybory są zwycięstwem administracji, a nie „Ozonu". Administracja — mówił pos. Stoch — musi być traktowana po dżentelmeńsku.

Premier Składkowski: — A kto traktuje administrację nie po dżentelmeńsku? Żądam kategorycznie wyjaśnienia, kogo pan ma na myśli?

Pos. Stoch: — Mówię ogólnikowo, a mówiłbym szczegółowo, lecz nie chcę narażać ludzi, których los jest od tego zależny.

Premier Składkowski: — To mi wystarczy. Już się pan wycofał.

Jakiś poseł woła z miejsca, że „pos. Stoch nie rozumie co mówi".

Pos. Stoch: — Więcej rozumiem, niż pańska łysa głowa.

Marszałek: — Proszę pana posła trzymać się tematu i nie robić osobistych wycieczek.

Pos. Stoch: — Rady Ministrów nie dotyczy kwestia Żydów, ani nie próbuje rozwiązać sprawy ukraińskiej. Żydzi przyszli do Polski dawno. Trudnili się z początku handlem, posługując się różnymi środkami. W krajach muzułmańskich ceny eunuchów były wyższe, dlatego po drodze pozbawiali ich męskości...

Głośne śmiechy zagłuszyły dalsze słowa.

Marszałek: — Proszę pana posła jeszcze raz o trzymanie się tematu. Mówimy przecież o Prezydium Rady Ministrów.

Po przemówieniu kilku innych posłów przystąpiono do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, do którego przemówił pos. ks. Padacz, który zgosił projekt przystąpienia do międzynarodowej walki z alkoholizmem.

Pos. Pankiewicz poruszył sprawę kolonij dla Polski, akcentując, że w roku bieżącym zaczęliśmy o nie walkę i walkę tę musimy wygrać.

Szóstym budżetem omawianym, był budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych, do którego przemówił dość obszernie p. Pikusa, który wyraził najżywsze uznanie za pracę wojska i złożył wyrazy hołdu dla naczelnego wodza.

Marszałek ogłosił, że pos. ks. Lubelski zgłosił interpelację w sprawie nieobsadzenia ambasady Rzeczypospolitej przy Stolicy Apostolskiej.

Pos. Jóźwiak zgłosił wniosek w sprawie zmian nazwisk rodowych z tym, aby uniemożliwić zmianę nazwisk tym osobom, które po 11 listopada 1918 r. zmienili religię mojżeszową na inną. (w)

Zabił towarzysza pracy

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas posiłku obiedniego w fabryce odlewni metalowej braci Łopińskich, jeden z z robotników pchnął kolegę tępym narzędziem w brzuch, tak że ten padł trupem na miejscu. (w)

3 razy próbował za czwartym się otruł

Warszawa. (Tel. wł.) 40-letni inż. Jan Nowak, zamieszkały przy ul. Szustra 44, z powodu braku pracy popełnił samobójstwo, trując się gazem.

Usiłował on już trzykrotnie popełnić samobójstwo, lecz zawsze go odratowano. (w)

Wyróżnienie uczonego polskiego

Warszawa. (PAT.) Jak nam donoszą, włoski minister wychowania narodowego zatwierdził wybór prof. dra Wacława Sierpińskiego na członka-korespondenta Królewskiej Akademii nauk fizycznych i matematycznych w Neapolu.

Japonia okupuje wyspę Hainau

Dwie kolumny wojsk na wyspie — Oświadczenie Japonii, złożone ambasadorowi brytyjskiemu w Tokio

Tokio. (PAT) Wojska japońskie wylądowały na południowym brzegu wyspy Hainan. Okupacja wyspy została zakończona przez dwie kolumny japońskie, z których jedna posuwa się w kierunku zachodnim a druga w kierunku wschodnim.

Tokio. (PAT) Ambasador brytyjski Craigie odwiedził dzisiaj rano ministra spraw zagranicznych Arita. z którym odbył półgodzinną rozmowę. Ambasador Craigie, jak donosi agencja Domei, zażądał wyjaśnień co do celu, charakteru i trwania okupacji wyspy Hainan. Arita odpowiedział, że wojska japońskie zajęły wyspę Hainan, by wzmocnić blokadę południowych wybrzeży chińskich i przez to przyspieszyć upadek Czang-Kai-Szeka. Okupacja wyspy została dokonana wyłącznie ze względów strategicznych. Japonia nie żywi żadnych zamiarów zaborczych.



Mapka sytuacyjna wyspy Hai-Nan

Nowy krążownik niemiecki

spuszczono na wodę w Hamburgu — Przemówienie Hitlera

Hamburg. (PAT) Dziś odbyło się spuszczenie na wodę nowego krążownika niemieckiego „Bismarck". Jest to trzeci i największy z krążowników, wybudowanych w ostatnich latach w Niemczech.

Kanclerz Hitler wygłosił krótkie przemówienie, w którym wskazał, że przy równoczesnej rozbudowie armii i lotnictwa narodowego, należało rozbudować również flotę niemiecką odpowiednio do potrzeb Rzeszy. Układ angielsko-niemiecki — powiedział kanclerz — narzucił pewne ograniczenia, zmuszając do kompromisu między układami międzynarodowymi a faktycznymi potrzebami niemieckimi. Dalej mówca podkreślił rolę, jaką Bismarck odegrał w historii Niemiec, uzasadniając w ten sposób nazwanie jego imieniem największego krążownika niemieckiego.

Wrzenie na Rusi Podkarpackiej

Rozkopywanie gościńców — Obrzucanie samochodów kamieniami

Ungwar. (PAT) Nieznani sprawcy rozkopali w dwóch miejscach w nocy z czwartku na piątek 10 bm. gościniec niedaleko od Poroszkowa na Rusi Podkarpackiej. Na wykopane przeszkody najechał we mgle nad ranem jeden z ciężarowych samochodów, zmierzający z Pereczyna przez Swalawę do Husztu, należący do kolumny aprowizacyjnej. Prawdopodobnie ci sami sprawcy usiłowali uszkodzić drewniany most na zachód od Poroszkowa na rzece Turii. Przed nadejściem patrolu czeskiej żandarmerii skryli się oni do pobliskiego lasu.

Donoszą również, że od pewnego czasu samochody ciężarowe zdążające gościńcem, biegnącym środkiem lesistego wąwozu w okolicy Rachowa na Rusi Podkarpackiej obrzucane są kamieniami przez nieznanych osobników, kryjących się na stokach lesistych zboczy.

Przed wielką mową Mussoliniego

Odwołanie. z Południn. Ameryki eskadry floty włoskiej — Powołanie rezerwistów

(d) Rzym. (ATE). „Exchange Telegraph" dowiaduje się oficjalnie, że Mussolini wygłosi wielkie przemówienie polityczne podczas swej wizyty w Turynie w dniu 19 lutego rb.

Według urzędowego komunikatu admiralicji eskadra floty włoskiej, będąca obecnie w podróży dokoła świata, odwołana została do Włoch. Eskadra, która złożyła kilka wizyt w państwach południowo-amerykańskich, ostatnio przybyła do Wenezueli, skąd po otrzymaniu rozkazu admiralicji skierowała się wprost do Europy.

(d) Paryż. (ATE). Prawdopodobnie, aby nie alarmować opinii publicznej, prasa i radio francuskie nie ogłosiły do poniedziałku wieczora informacyj o zapowiedzianej na niedzielę mowie Mussoliniego w Turynie i o nagłym odwołaniu włoskich okrętów wojennych z podróży dokoła świata.

O zwiększenie poborów dla prawników kolejowych

Warszawa. (Tel. wł.) Marszałkom Izb Ustawodawczych, przedstawiciele prawników kolejowych złożyli memoriał w sprawie sytuacji materialnej tych pracowników prawniczych, których pobory wynoszą przeciętnie 240 zł miesięcznie i mniej. (w)

Protestanci amerykańscy z powodu zgonu Papieża

Chicago. (PAT) Międzynarodowa rada wychowania religijnego, grupująca 41 sekt protestanckich Stanów Zjedn. i Kanady, liczących ponad 40 milionów wyznawców, powzięła uchwałę, wyrażającą uczucia głębokiej sympatii i współczucia wszystkim katolikom z powodu zgonu Papieża.

Szwajcaria uznała Hiszpanię narodową

Bern. (PAT) Rada Związkowa uchwaliła dziś rano zamienić dotychczasowe swe przedstawicielstwo przy rządzie w Burgos, na poselstwo oraz zwróciła się do tego rządu o udzielenie agrement dla posła szwajcarskiego.

Holandia uzna rząd gen. Franco

Haga. (PAT) W tutejszych kołach politycznych przewidują, że rząd holenderski wkrótce już uzna de iure rząd gen. Franco. Jak wiadomo, Holandia już od dłuższego czasu posiada swego przedstawiciela w Burgos, który ma jednak dotąd charakter agenta rządowego, a nie jest formalnym przedstawicielem rządu państwa.

Memoriał izb rzemieślniczo-handlowych

Warszawa. (Tel. wł.) Urzędy podatkowe rozesłały do rozmaitych przedsiębiorstw zawiadomienia o potrzebie wprowadzenia ksiąg handlowych.

W związku z tym Izby Rzemieślniczo-Handlowe zgłosiły memoriał, w którym podnoszą, iż wprowadzenia takich ksiąg winny dokonać tylko firmy rejestrowane i posiadające ponad 100 tys. zł obrotu. (w)

Awanse kolejarzy

Warszawa. (Tel. wł.) Na 1-go kwietnia będzie awansowało 17 tysięcy kolejarzy. (w)

Wino węgierskie za polskie drzewo

Warszawa. (Tel. wł.) Na podstawie porozumienia kompensacyjnego za wino węgierskie będzie eksportowane polskie drzewo i wyroby drzewne. (w)

Min. Beck

(d) Warszawa (Tel. wł.) Min. Beck wskutek niedyspozycji nie będzie przez kilka dni opuszczał mieszkania. W kołach politycznych jednak liczą się, że termin exposé w sobotę nie ulegnie odroczeniu.

Wizyta min. Ciano

(d) Warszawa (Tel. wł.) Min. Ciano przybywa ostatecznie w dniu 25 bm. i zabawi w Polsce trzy dni. Weźmie on m. i. udział w polowaniu w Białowieży.

W drodze powrotnej min. Ciano ma zatrzymać się jeden dzień w Berlinie.

Odroczone rokowania

(d) Paryż (Tel. wł.) Radio tutejsze podaje, że rokowania polsko-niemieckie w sprawie mniejszości uległy odroczeniu.

Manewry floty angielskiej

(d) Londyn (ATE). W marcu odbędą się w pobliżu Gibraltaru wielkie manewry floty angielskiej. W manewrach tych wezmą udział zarówno jednostki należące do eskadry stacjonującej na wodach angielskich, jak i jednostki eskadry śródziemnomorskiej. Ogółem w ćwiczeniach weźmie udział 96 okrętów wojennych.

Echa wypadku „Lublina"

(d) Gdynia (Tel. wł.) Izba Morska rozpatrywała sprawę statku „Lublin". Przypominamy, że „Lublin" w dniu 13 grudnia najechał w porcie gdańskim na statek „Jaennette", który uległ poważnym uszkodzeniom.

Izba Morska orzekła, że kierownictwo statku „Lublin" nie ponosi żadnej winy za awarię. We właściwym czasie podano odpowiednią komendę. aby maszyny ruszyły „całą wstecz". Rozkaz ten nie został wykonany natychmiast i to spowodowało zderzenie. (p)

Z NASZEGO STANOWISKA

Czy monopol zbożowy poprawi los wsi?

Położenie rolnictwa w jego walce o ceny i zbyt poszczególnych artykułów rolnych przedstawia się w Polsce niejednolicie. Istnieją trzy grupy produktów rolnych, różniące się między sobą poziomem cen i koniunkturą zbytu.

Pierwszą grupę stanowią: tytoń, buraki i ziemniaki na przerób na spirytus; tutaj mamy kontyngenty i ceny oznaczone przez państwo; ceny, otrzymywane przez rolnictwo, są tutaj zadowalające i pozwalają na intensyfikację produkcji. Drugą grupę stanowią artykuły o cenach tylko połowicznie opanowanych; są to: trzoda, masło, jaja, gdzie wprawdzie poziom nie jest w pełni zadowalający, za to jednak poziom ich kształtuje się stale powyżej cen światowych. Wreszcie trzecią grupę stanowią: zboże i bydło rzeźne, oba produkty najtrudniejsze do regulacji, klasycznie tanio produkowane przez kraje zamorskie; w szczególności zboże wykazuje obecnie poziom cen tak niski, że uniemożliwia wzmożenie wytwórczości.

Oczywiście, rolnicy ze wszystkich zakątków kraju są niezadowoleni z poziomu dzisiejszych cen zbożowych. Na tle tego niezadowolenia zrodził się w pewnych kołach rolniczych (na szczęście, nielicznych!) pomysł wprowadzenia w Polsce — monopolu zbożowego. Jakież miałoby być jego zadanie?

Monopol miałby za zadanie skupowanie wszystkiego zboża, sprzedawanego przez rolników, i utrzymywanie cen zbożowych na stałym poziomie.

Działanie monopolu byłoby proste: wypuszczałby on na rynki wewnętrzne tylko takie ilości zboża, jakie w danej chwili byłyby potrzebne, nadwyżkę zaś monopol bądź eksportowałby bądź też przechowywałby w elewatorach do czasu, w którym wzrósłby popyt. Pomysł, jak widzimy, prosty i teoretycznie słuszny. Niestety, w praktyce nie jest on do przeprowadzenia, albowiem:

1) Przede wszystkim monopol musiałby rozporządzać miliardowymi kapitałami, potrzebnymi na zakup wszystkiego zboża, produkowanego w Polsce, na utrzymanie rozgałęzionego aparatu urzędniczego, na krycie strat przy eksporcie itd. Potrzebnych, olbrzymich środków finansowych nie ma w Polsce.

2) Monopol potrzebowałby gęstej sieci elewatorów i śpichrzy, służących do zamagazynowania zakupionego od rolników zboża. Niestety, Polska jest uboga w magazyny zbożowe.

3) Zachodziłaby potrzeba stworzenia ogromnego aparatu urzędniczego, który zastąpiłby kupiectwo zbożowe, nadto zaś musiałby kontrolować producentów (gospodarstw rolnych mamy w Polsce ponad 3 miliony) i „czuwać" nad obrotem zbożowym.

Już z powyższych stwierdzeń można z łatwością przyjść do przekonania, że pomysł monopolu zbożowego — mimo, że lansowany jest przez niektórych rolników — nie wytrzymuje trzeźwej krytyki. Niezależnie jednak od naszych uwag, powołajmy się na doświadczenia, poczynione przez państwa, które, choć korzystniej od Polski w zakresie gospodarki zbożowej sytuowane, wprowadziły u siebie monopol zbożowy.

Otóż w Bułgarii i Czecho-Słowacji stała, opłacalna cena podnieciła produkcję zbożową w kierunku jej szybkiego wzrostu. Państwo musiało przystąpić do administracyjnego ograniczania przestrzeni zasiewów. I co się okazało?

Oto Czecho-Słowacja, ograniczywszy przestrzeń zasiewów, została zmuszona do przywozu zboża, bowiem — nie liczono się z siłami przyrody, które spłatały monopolowi figla, zsyłając na kraj nieurodzaj. W Jugosławii próba z monopolem zbożowym trwała krótko; nie udała się, ponieważ rozwinął się olbrzymich rozmiarów handel nielegalny zbożem, którego nie dało się opanować. Po zniesieniu monopolu położenie było jeszcze trudniejsze, niż przedtem, bowiem aparat handlowy był całkowicie zdezorganizowany.

Przykłady te nie zachęcają do naśladownictwa. I dlatego, a przede wszystkim z trzech względów wzwyż przytoczonych, sądzimy, że pomysł wprowadzenia monopolu zbożowego w Polsce jest nierealny i błędny.



NA GRANICY FRANCUSKO-KATALOŃSKIEJ
Hiszpanka z kilkorgiem dzieci, którą losy wojny zagnały, wbrew jej chęci i woli, za granicę między obcych ludzi.

ŻYCIE POLITYCZNE

WYNIKI POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Szef „Ozonu", gen. Skwarczyński, stwierdził ponownie, że „kierowana przez nasze czynniki decydujące polska polityka zagraniczna w ub. roku zdała dobrze egzamin. W myśl wskazań politycznych Wielkiego Marszałka Piłsudskiego **prowadzimy stale niezależną od żadnych mocarstw czy bloków własną politykę międzynarodową,** której naczelnym wskazaniem jest interes narodu i Państwa Polskiego. **Uzyskane w ostatnim roku sukcesy i wydatne podniesienie prestiżu międzynarodowego Polski** zawdzięczamy konsekwentnemu prowadzeniu polityki międzynarodowej w myśl tych trwałych założeń".

Wobec tych wywodów szefa „Ozonu" stwierdzić należy, że **ubiegły rok w Europie był przede wszystkim rokiem sukcesów i to sukcesów olbrzymich naszego sąsiada zachodniego. Rozrost potęgi Niemiec,** wyrażający się w przyłączeniu Austrii, Sudetów, faktycznym podporządkowaniu sobie Czecho-Słowacji, rozdmuchaniu sprawy „ukraińskiej" i postępach w Kłajpedzie i na Litwie — **jest rozrostem tak wielkim, że wobec niego wyniki osiągnięte przez Polskę,** a sprowadzające się do odzyskania Zaolzia, **nie pozostają w najmniejszej nawet proporcji.**

Za sukces polskiej polityki zagranicznej trudno uznać ten obrót rzeczy, jaki nastąpił — wbrew woli Polski i wbrew jej interesom — **na Rusi Podkarpackiej, na granicy polsko-niemieckiej w związku z przybyciem uciekinierów żydowskich do Zbąszynia, oraz w Gdańsku** przy naruszaniu konstytucji Wolnego Miasta przez Senat.

W polityce zagranicznej za sukces można uważać te wyniki, które w zestawieniu z wynikami polityki innych państw, stanowią **wzmocnienie pozycji międzynarodowej i siły danego państwa.** Jeśli zaś w porównaniu z rozrostem sąsiadów rozrost potęgi danego państwa jest **nieproporcjonalnie mały** — wówczas w rzeczywistości nie jest on sukcesem, lecz **klęską polityki zagranicznej.**

Polska podała Niemcom rękę wówczas, gdy były one zupełnie odosobnione w Europie. **Tę pozycję, jaką dziś posiadają, zawdzięczają Niemcy stanowisku Polski w kilku sprawach zasadniczych; rekompensatą za to stanowisko było dla nas odzyskanie dwóch i pół powiatów Śląska Cieszyńskiego przy równoczesnym okrążeniu nas przez Niemcy z trzech stron:** od południa, zachodu i północy i groźnym dla naszego państwa postawieniu sprawy **„Wielkiej Ukrainy".**

To wszystko nazywa gen. Skwarczyński „wydatnym podniesieniem prestiżu międzynarodowego Polski".

JAPONIA PRZECIW FRANCJI I ANGLII

Notujemy fakt **zajęcia wyspy Hai-Nan, u wybrzeża Indochin przez wojska japońskie.** Fakt ten wiąże się **z wojną japońsko-chińską i stosunkiem do niej mocarstw zachodnio-europejskich: Francji i Anglii.**

Wyspa Hai-Nan, co do obszaru równa Prusom Wschodnim i licząca 2—3 milionów mieszkańców, **ułatwiała Francji dostarczanie broni Chinom** w obecnej wojnie i, **będąc w ręku Chin, nie przedstawiała żadnego niebezpieczeństwa dla francuskiego stanu posiadania w Azji.**

Jej zajęcie przez wojska japońskie jest **zagrożeniem wpływów Anglii i Francji na Dalekim Wschodzie** tym bardziej, że **pomiędzy rządem francuskim a Chinami istniał układ, że wyspa nie może być odstąpiona żadnemu państwu trzeciemu.** Toteż zdobycie wyspy i to zdobycie jej prawie bez walki świadczy, że **Japonia nie cofa się już obecnie przed wysunięciem kwestii Dalekiego Wschodu jako zagadnienia międzynarodowego,** dotyczącego interesów nie tylko Azji, lecz także i to w znacznej mierze Europy a głównie państw kolonialnych.

Krok Japonii nastąpił po niewątpliwym **uprzedzeniu o nim Włoch i Niemiec,** uczestników paktu antykomunistycznego i oznacza, że **coraz wyraźniej zarysowuje się w świecie linia podziału na państwa „demokratyczne" (Anglię, Francję, Stany Zjednoczone, Chiny) i państwa narodowe, obejmujące dziś uczestników osi: Rzym—Berlin—Tokio.**

Roman Dmowski mówi:

Komunizm w dzisiejszej Europie nie jest czemś podrzędnem: to jeden z najgłówniejszych aktorów obecnego dramatu dziejowego. Zrozumieć jego rolę, zdać sobie sprawę z jego wpływu na rozwój akcji w tym dramacie — to jedna z pierwszych potrzeb dzisiejszej chwili.

Komunizm nie jest już dziś wyłącznie teorią, programem przyszłości. Na skutek rewolucji rosyjskiej i zbudowania państwa Sowietów, jest on już eksperymentem, i to trwającym lat blisko piętnaście. Jakkolwiek ten eksperyment przeprowadzony jest na gruncie dość dla Europejczyka egzotycznym, dostarcza on mnóstwa wymownych i pouczających faktów, których poznanie pozwala wyobraźni ludzkiej na wcale konkretne przedstawienie sobie tego, co może dać zastosowanie programu komunistycznego w Europie.

(„Przewrót")

Z satyry politycznej

FIS

Gdy swój porównuję
Z innymi narody,
Sadzę, żeśmy winni
Wszystkie wziąć nagrody!

Mamy przecież świetnych
(Bo co tu ukrywać!),
„Skoczków" — co umieją
Dobrze... nadskakiwać!

W innej konkurencji
Też jesteśmy gwiazdy:
Gdzież częściej niż u nas
Urządza się... „zjazdy"? —

I tej prawdzie trudno
Też nie przyznać racji,
Że aż zbyt często mamy
Zmysł do... „kombinacji"! —

„Rekordów" tych — myślę —
Nikt nam wziąć nie zdoła:
Najtęższe bo „asy"
Kształci... nasza szkoła! —

GRABIEC.

PRZEGLĄD PRASY

„Narodowa" trójka w Sejmie

„Myśl Narodowa" pisze:

„Sejm i Senat ujawniły już swoje poglądy w sprawie żydowskiej. Klasyczny antysemityzm (oraz „pozytywny nacjonalizm", jak opiewały afisze przedwyborcze) — reprezentują obywatele: Stahl, referent budżetu min. W. R. i O. P., Żenczykowski oraz Sommerstein.

„Trynmwirat: Stahl, Żenczykowski i Sommerstein zaatakował młodzież akademicką i władze uniwersyteckie za zajścia antypaństwowe na uczelniach i za getto ławkowe. Posła Sommersteina tłumaczy jeszcze od biedy zaciekłość rasowa i chęć obrony interesów ojczystego narodu, który jest zagrożony ideą i akcją."

Posła Stahla tłumaczą w jego nienawiści do idei narodowej jego sta(h)lowe przekonania a posła Żenczykowskiego chyba — przynależność do „Ozonu".

Ojcowie socjalizmu

„Ozon" nie posiada się z wściekłości z powodu swej klęski wyborczej w Gdyni. Czując żal do wszystkich dochodzi do wniosku, że sukces wyborczy socjalistów jest przede wszystkim dziełem... Stronnictwa Narodowego.

„Warszawski Dziennik Narodowy" odpowiada na ten „zarzut":

„Kiedyindziej zajmiemy się wyjaśnieniem, a raczej przypomnieniem tego, komu socjaliści zawdzięczają w Polsce narodziny i rozwój. W każdym razie nie było nas przy ich kołysce. To inni tam „ojcowali", a mianowicie tacy, co jeszcze dziś zajmują wysokie stanowiska w „Ozonie". Oni wyhodowali socjalizm. A jeżeli dzisiaj ci piastunowie chcą straszyć socjalizmem, to im oświadczamy, że im to nie nadaje ani powagi, ani autorytetu."

Podobnie „mądry" sposób atakowania narodowców nie doda też „Ozonowi" popularności, której mu w społeczeństwie brak.

Jaki powinien być Sejm

Prasa zajmuje się zadaniami i funkcjami Sejmu w związku z 20-leciem parlamentu w Polsce odrodzonej. M. in. czytamy w „A B C" następujące uwagi:

„Sejm powinien być wyrazem opinij nurtujących w społeczeństwie. Wybory powinny się odbywać całkowicie niezależnie, czynniki administracyjne nie powinny mieć wpływu na stawianie kandydatur.

„Sejm powinien być organem kontroli. Organ kontroli nie może być uzależniony od tych, których kontroluje, przekreśla to bowiem samą zasadę kontroli.

„Sejm powinien być barometrem wiernie wskazującym „pogodę", jaka nadchodzi w społeczeństwie. „Regulowany" barometr nie jest właściwie barometrem, dlatego regulowany Sejm nie jest właściwie Sejmem."

Obecny Sejm, niestety, nie wskazuje „pogody", jaka nadchodzi w społeczeństwie.

Co będzie z Żydami ze Zbąszynia?

Żydowski „Nasz Przegląd" podaje ciekawą, prawdopodobnie zmyśloną wiadomość z Londynu, że:

„Na posiedzeniu Izby Gmin poseł Wedgwood wystąpił z żądaniem, aby wpuszczono do Palestyny uchodźców, przebywających w ciężkich warunkach w Zbąszyniu. Minister kolonii Malcolm Mac Donald odpowiedział, że według posiadanych przez niego informacyj w sprawie tych uchodźców, zawarty został układ między Polską a Niemcami, więc sprawa jest nieaktualna".

Pomimo układu Polska chętnie by tych Żydów „odstąpiła". A nawet gotowa byłaby dodać do tego jeszcze ze trzy miliony. Sprawa bynajmniej nie jest „nieaktualna" — przeciwnie z dnia na dzień nabiera aktualności.

SPORT

Migawki z Zakopanego

(sp) Przedstawiciele dwóch państw z szczególnym zainteresowaniem przyglądają się organizacji narciarskich mistrzostw świata i borykaniu się organizatorów z trudnościami. Interesuje ich każdy szczegół, każda inwestycja, każda inowacja. Wszystko pilnie oglądają i skrzętnie odnotowują. Są to mianowicie Finowie, którzy w przyszłym roku będą organizatorami olimpiady i pragną jaknajwięcej się nauczyć oraz nasi pobratymcy Jugosłowianie. Ostatni chcą być organizatorami



Nowacki mija metę w biegu sztafetowym 4X10 km. w którym jak wiadomo nasz zespół zajął zaledwie ósme miejsce, przed Jugosławią i Węgrami.
(Fot. Walaszewski)

narciarskich mistrzostw świata F. I. S. w 1941 roku, by zademonstrować swoje piękne tereny narciarskie ze sławną skocznią-mamutem w Planicy na czele.

Jednym z najstarszych i najciekawszych zawodników jest slalomista Fin — Karol Ebb, który ma 43 lata, a konkurencję tę rozpoczął uprawiać, mając lat 41! Zdobył wówczas mistrzostwa Finlandii. Jest on jednak wszechstronnym sportow-



Mistrz świata w kombinacji alpejskiej w r. 1938, Francuz F. Allais, przyglądał się biegowi zjazdowemu z Kasprowego w kożuchu z nogą w gipsie, wskutek wypadku jakiemu uległ w czasie treningu w Zakopanem
(Fot. Walaszewski)

cem. Był przez trzy lata czołowym kolarzem swego kraju, po wojnie począł uprawiać biegi, by na olimpiadzie paryskiej w 1925 roku zdobyć piąte miejsce na 3 000 m z przeszkodami. W 35 roku życia rozpoczął jeździć na wyścigach samochodowych, zyskując i w tej dziedzinie, jako najlepszy Fin, szereg zwycięstw. Dziś ma syna, który w pełni dorównuje ojcu w slalomie, jednak musiał zostać w domu, by pilnować książek.

*

W sztafecie fińskiej, która odniosła w poniedziałek tak piękne zwycięstwo, było dwóch zawodników, którzy dopiero w roku bieżącym wysunęli się na czoło. Alakupli był bowiem w ub. roku w mistrzostwach świata na 22, a Olkinuora nawet dopiero na 46 miejscu. Charakterystycznym jest jeszcze fakt, że Olkinuora jest robotnikiem, gdy pozostali trzej są rolnikami. A u nas rolnik uważa, że na wsi nie ma czasu na sport i dlatego sportu na wsi w Polsce nie ma.

*

Słabo w biegu sztafetowym wypadli Norwedzy. Zabrakło Bergendahla, którego zastępca okazał się o klasę gorszym. Doskonale u Norwegów wypadł znowu Hofsbakken, ale ten już nie mógł nadro-



Hofsbakken, najlepszy zawodnik sztafety norweskiej, który biegł na ostatniej zmianie. Chociaż odrobił dużo straconego terenu, zdołał podciągnąć sztafetę swego kraju tylko na czwarte miejsce

bić straconego terenu. Dlatego też walka o pierwszeństwo rozegrała się między Szwedami i Finami. Włosi w swych przygotowaniach cały wysiłek skierowali na odpowiednie przygotowanie sztafety, zdołali też — nie zagrożeni przez nikogo — usadowić się na trzecim miejscu, plasując się między przedstawicielami państw północy.

*

Bardzo dzielnie biegli Szwajcarzy, którzy walczyli o lepsze z Norwegami, podczas gdy o szóste miejsce toczyła się zacięta walka między Norwegami i Francuzami.

Na ostatnim miejscu przyszli Węgrzy. Zasługują oni jednak na słowo uznania, bowiem przyjechali do Zakopanego zupełnie bez treningu, a i u nas z powodu braku śniegu trenować nie mogli.

Budynek restauracji na Gubałówce odegrał poważną rolę, już przed biegiem gdyż przybyli tu zawodnicy, by przed biegiem odprawić „swe czary", to jest wysmarować narty. Smarowano je w narciarni, w holu i nawet na schodach. Jak wiadomo, smarowanie nart jest jedną z najważniejszych czynności, dobór smarów należy do tajemnic osobistych i zawodowych narciarzy. Każdy ma inną metodę i inne smary, a każdego smary są najlepsze, chyba..., że przegra, bo wówczas właśnie pomylił się co do smarów. U zawodników polskich, tych którzy zawiedli a więc Karpiel i Matuszny, smary były w porządku, tylko... zjedli oni jakieś nie stosowne potrawy na śniadanie...

Dużo pracy włożono w ciągu niedzieli i poniedziałku rana, by przygotować wszystko do przeprowadzenia biegu rozstawnego. Stanęło kilka namiotów, zrobione zostały połączenia telefoniczne z trasą oraz dla radia. Transmisyj było kilka. Wystarczyło wejść do namiotu radiowego, by usłyszeć: „Halo Sztokholm! Czy wszystko w porządku?, Halo Helsinki! Jak słyszycie?, Halo Berlin..., Halo Białogród, Oslo, Warszawa". Sprawozdawcy mieli pracę utrudnioną, gdyż znowu, podobnie jak w niedzielę, nie bardzo spisali się porządkowi, więc tłum zasłaniał im widok na trasę i zmiany sztafet.

Zawiodła i tym razem instalacja głośnikowa, która tak zaniemogła, jak w ciągu sobotniej uroczystości otwarcia. Zapowiadanie prawidłowe wyników i przebiegu walki na trasie rozpoczęto dopiero po przeprowadzonej trzeciej zmianie.

...Polacy są rycerscy i dlatego rezygnują z walki o pierwsze miejsca a zadawalają się ostatnim. — Tak tłumaczono sobie wśród widzów poślednie miejsce zajęte przez sztafetę polską.

ZDZISŁAW ANTONIEWICZ



W biegu sztafetowym w Zakopanem sprawili dużą niespodziankę Włosi, którzy zajęli trzecie miejsce, przed Norwegami. Na zdjęciu ostatnia zmiana włoskiej sztafety.
(Fot. Walaszewski)

Rominger na pierwszym miejscu

Nieoficjalne wyniki slalomu panów przedstawiają się następująco:

1. Rominger (Szwajcaria), 2. Jenewein (Niemcy), 3. Watch (Niemcy), 4. Cranz Rudi (Niemcy), 5. Lantschner (Niemcy), 6. Berg (Norw.), 7. Pracek (Jug.), 8. Agnel (Fr.), 9. Marcellin (Włochy), 10. Hansson (Szwecja).

Polacy Schindler, Zając Marian i Br. Czech zajęli miejsca od 15 do 17. Najlepiej wypadł Czech, wobec prawdopodobieństwa policzenia punktów karnych dwom pierwszym, może się wysunąć przed Schindlera i Zająca.

Zespołowo pierwsze miejsce zajmują Niemcy, 2. Szwajcaria, 3. Norwegia, 4. Włochy, 5. Polska, 6. Francja.

W kombinacji alpejskiej według nieoficjalnych wyników dwa pierwsze miejsca zajmują Jenewein — 345,8 p., mistrz F. I. S. i Walch 352 p., 3. Rominger (Szwajcaria — 353,6).

Łyżwiarstwo

Ballangrud mistrzem Norwegii. W Oslo zakończyły się zawody o mistrzostwo Norwegii w jeździer szybkiej. Tytuł zdobył znowu Iwan Ballangrud przed Mathisenem i Wangbergiem. 1500 m wygrał Staksrud w czasie 2:21.4 przed Ballangrudem 2:21.6. Na 10.000 m zwyciężył Ballangrud

Piłka ręczna

(sp) **Koszykarze Wisły na czele.** W hali ośrodka w. f. w Krakowie odbyły się dwa spotkania w koszykówce o mistrzostwo Krakowa. Cracovia pokonała Wawel 28:15 (11:9). W drugim spotkaniu po bardzo pięknej grze Wisla wygrala z K. P. W. Olszą 69:44 (34:12), zapewniając sobie udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

SPRAWY GOSPODARCZE

Cyfry mówią o przywilejach i krzywdzie

Stan spółdzielczości polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce

(ss) Według ostatnich danych, na terenie Trzeciej Rzeszy istnieją obecnie następujące polskie instytucje spółdzielcze: 1 bank centralny, 22 banki spółdzielcze, 5 spółdzielni rolniczo-handlowych, 2 spółdzielnie budowlane (mieszkaniowe), 1 spółdzielnia ogrodnicza, 3 spółki wydawnicze i 1 spółka turystyczna (biuro podróży). Największa liczba polskich placówek gospodarczych znajduje się na Śląsku Opolskim. I tak: banków jest 9, spółdzielni rolniczych 3, spółdzielni budowlanych 2, i po jednej spółdzielni ogrodniczej, wydawniczej oraz turystycznej. Na Warmii i na Ziemi Malborskiej istnieje 5 spółdzielni polskich, z tego 4 banki i 1 „Rolnik". Pogranicze i Kaszuby mają 6 placówek (5 banków i 1 „Rolnik"), a na obczyźnie znajduje się obecnie 5 banków i 2 spółki wydawnicze.

Jeżeli chodzi o stan finansowy tych instytucyj, to przedstawia się on w ten sposób:

Ogólna wartość majątku w nieruchomościach wynosi przeszło 2.300.000 marek, suma wkładów oszczędnościowych 3500000 a suma drobnych pożyczek również 3.500.000 marek. Bilans polskich banków w Rzeszy wynosił na początku 1938 roku okrągło 10 milionów marek.

Dla orientacji podajemy poniżej zestawienie cyfrowe, obrazujące stan spółdzielni polskich w Niemczech i niemieckich w Polsce. Dysproporcje są tu wręcz rażące i aż nadto wyraźnie mówią o krzywdzie, jaka spotyka naszych rodaków w Niemczech, przy równoczesnym uprzywilejowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce. Oto cyfry:

	Polacy w Niemczech	Niemcy w Polsce
Liczba ludności	1.300.000	741.000
Spółdzielni	36	768
Członków spółdz.	7.560	56.900
Bilans spółdz.	9.500.000	142.300.000
Wkładów	4.800.000	66.200.000
Pożyczek	4 300.000	93.900.000

Do cyfr tych, nie wymagających żadnych objaśnień dodajemy, że spółdzielczość niemiecka w Polsce rozwija się we własnych związkach rewizyjnych, w cieplarnianych wręcz warunkach. Równocześnie zebrania spółdzielców polskich w Niemczech odbywają się w obecności żandarmów i agentów „gestapo".

Scalone podatki obrotowe

Szereg rozporządzeń ministra skarbu z dn. 26 stycznia rb. normuje na nowych podstawach prawnych pobór scalonego podatku obrotowego od szeregu artykułów, których ilość i rodzaj w stosunku do dotychczasowego stanu nie ulegy żadnej zmianie. Charakterystyka nowych rozporządzeń przedstawia się w sposób następujący:

Cement i cukier. Do opłacenia tego podatku obowiązane są osoby, które wytwarzają cement lub cukier we własnych zakładach przemysłowych, albo powierzają surowce do przerobu na cement lub cukier obcym zakładom przemysłowym. Scalony podatek obrotowy pobiera się od obrotu według następującej skali: 4% podstawy obliczenia — o ile chodzi o cement (dotychczas 3,8%), i 5,25% podstawy obliczenia — o ile chodzi o cukier (5%). Od obrotów cementem i cukrem, od których został pobrany scalony podatek, nie pobiera się już oddzielnie podatku obrotowego, wymierzonego na zasadach ogólnych.

Rozporządzenie wprowadza novum, polegające na tym, że podatkiem scalonym objęto również i obroty, osiągnięte z prowizyj i innych wynagrodzeń za czynności komisjantów, ajentów i pośredników, przy sprzedaży cementu i cukru w stanie nieprzerobionym. Osoby zatem, zajmujące się pośrednictwem lub komisową sprzedażą, nie mają obowiązku opłacania oddzielnie podatku obrotowego od otrzymanych z tego tytułu wynagrodzeń.

Artykuły monopolowe. Scalony podatek obrotowy od sprzedaży artykułów Polskiego Monopolu Tytoniowego i Państwowego Monopolu Spirytusowego, soli kuchennej, kąpielowej, bydlęcej, rybackiej i przemysłowej), wprowadzanej do obrotu przez Polski Monopol Solny, oraz losów loteryj, urządzanych przez Polski Monopol Loteryjny, wynosi 6,8% od całkowitej sumy prowizji (rabatu różnicy ceny towaru itp.), udzielonej przy sprzedaży wyżej wymienionych artykułów. Do opłacania scalonego podatku od sprzedaży powyższych artykułów obowiązane są wyżej wymienione przedsiębiorstwa państwowe.

Nowe rozporządzenie — poza podwyższeniem stawek podatku od sprzedaży losów loteryj z 5% do 6,8%, oraz objęciem podatkiem scalonym prowizyj komisantów, ajentów i pośredników — innych zmian nie wprowadziło.

Zapałki. Scalony podatek obrotowy obejmuje wszystkie fazy obrotów zapałkami w handlu oraz obroty, osiągnięte z prowizyj i innych wynagrodzeń za czynności komisantów, ajentów lub pośredników, przy sprzedaży zapałek. Rozporządzenie wprowadza zmiany następujące: nieznaczne podwyższenie stawki scalonego podatku, mianowicie: z 43 do 43,80 zł od 1 miln. zapałek poza normalnymi, oraz z 34,40 do 35 zł od 1 miln. zapałek normalnych, oraz objęcie scalonym podatkiem prowizyj komisantów, ajentów i pośredników.

Piwo, napoje winne, wódki gatunkowe, ocet, kwas octowy i drożdże. Do opłacania scalonego podatku od powyższych artykułów obowiązani są: 1) od artykułów wytwarzanych na obszarze państwa, wytwórcy, tj. osoby wytwarzające wspomniane artykuły, z wyjątkiem octu spirytusowego, od którego scalony podatek obrotowy opłaca Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego; 2) od artykułów, sprowadzanych na obszar państwa, osoby, opłacające od tych artykułów cło, podatek spożywczy lub opłatę monopolową.

Rozporządzenie podaje skalę podatku w obu wypadkach oraz szczegółowo normuje zasady pobierania tego podatku.

(p)

Notowania giełd zbożowo-towarowych

B y d g o s z c z, 14. 2. 39. — Pszenica 18.50 do 19; żyto 14.75—15; jęczmień I 16.75—17.25, II 16.25—16.75; owies 14.25—14.75; mąka pszenna 65% 32—33; otręby pszenne m. 12—12.50, śr. 12 do 12.50, gr. 12.75—13; otręby żytnie 10.75—11.50;

K a t o w i c e, 14. 2. 39. — Pszenica cz. 21.25 do 21.75, j. 20.50—21, zb. 19.75—20.25; żyto 14.75 do 15; jęczmień przem. 17.50—18, past. 16.50—17; owies j. 16.50—17, zb. 15.50—15.75; mąka pszenna 65% 32.25—33.25; otręby pszenne gr. 12.25 do 12.50, śr. 10.50—11; otręby żytnie 9.75—10.25.

Ł ó d ź, 14. 2. 39. — Pszenica 20.50—20.75, zb. 20—20.25; żyto 14—14.25; jęczmień przem. 15.75 do 16.25; owies I 16.25—16.75, II 15.25—15.75; mąka pszenna 65% 33—34; mąka żytnia 65% 24.50—25.50; otręby pszenne gr. 11.25—11.50 śr. 11—11.25, m. 11.25—11.50; otręby żytnie 9.75 do 10.

L w ó w, 14. 2. 39. — Pszenica cz. 22—23, j. 19.50—19.75, zb. 18.50—18.75; żyto I 13.75—14, II. 12.75—13; jęczmień przem. 16.75—17, past. 16 do 16.25; owies j. 16—16.25 zb. 15.75—16; mąka pszenna 65% 33.50J35; mąka żytnia 65% 24 do 26; otręby pszenne gr 10.75—11, śr. 9.50—9.75 m. 10.75—11; otręby żytnie 8.50—8.75.

Uniwersytet Jagielloński w hołdzie Romanowi Dmowskiemu

Dmowski dlatego nie zbierał owoców przygotowanych przez siebie zwycięstw, że brakło mu brutalności i lekceważenia narodu

Kraków, 14. 2. Na zakończenie żałoby po śp. Romanie Dmowskim zorganizowała młodzież wyższych uczelni krakowskich uroczysty obchód ku czci Wielkiego Wychowawcy.

Najpierw w kościele akademickim św. Anny przy po brzegi wypełnionej świątyni i uczestnictwie profesorów i młodzieży ze sztandarami korporacyjnymi i innych organizacyj, celebrował mszę św. ks. biskup Godlewski. Przy katafalku ustawiły się kołem sztandary. Pieśni żałobne odśpiewał chór akademicki. Po mszy św. przemówił o. Bonawentura Podhorodecki, franciszkanin. Charakteryzował on poszczególne zasługi Dmowskiego, zwłaszcza te, o której w kościele najwięcej mówić wypada — katolicyzm Jego idei. Polska narodowa — hasło Dmowskiego — i państwo katolickie Piusa XI zbiegły się w jednym czasie. Ale Polska katolicka i Wielka Polska, to dziś jeszcze tylko wizje, które młodzi muszą zrealizować.

W ozdobionej auli odbyła się akademia żałobna, na którą przybyły olbrzymie tłumy młodzieży i kilkudziesięciu profesorów wyższych uczelni oraz szereg wybitnych osobistości z miasta.

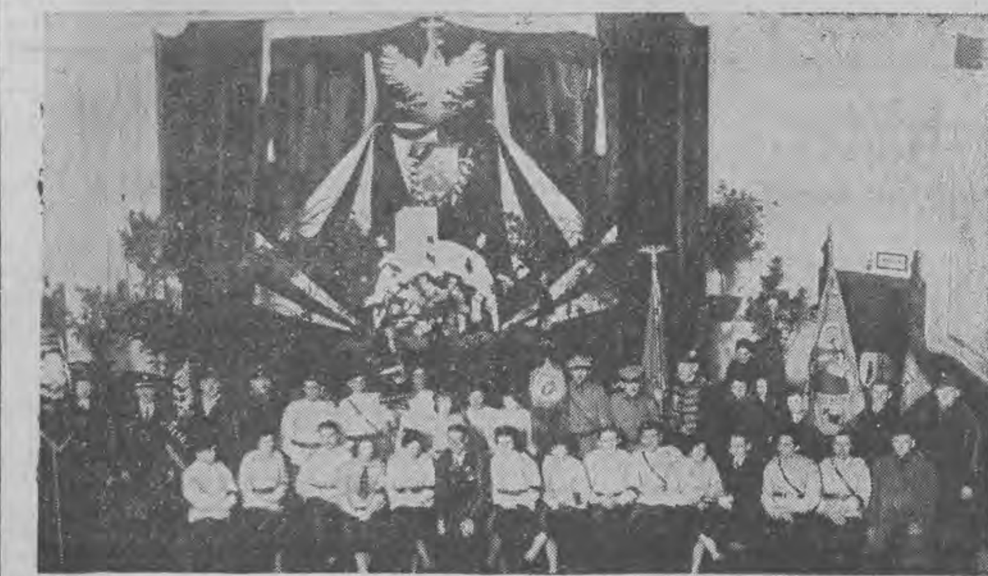
Zagaił rektor prof. Tadeusz Lehr Spławiński, podkreślając zasługi Dmowskiego dla nauki. Był to umysł naukowy, rozważał nawet plan habilitacji na Uniw. Jag., lecz wyższe potrzeby rzuciły jego zainteresowania do polityki. Ale wskazania Dmowskiego co do nauki obowiązują wszystkich narodowo myślących Polaków, a w szczególności młodzież akademicką, aby zbudować podwaliny Wielkiej Polski.

Prof. Ignacy Chrzanowski jako następny mówca plastycznie określił historię zasług Dmowskiego, podkreślając obudzenie przezeń ludu i zbudowanie programu nowoczesnego myślenia i działania politycznego. Kiedyś Dmowski kończąc polemikę z konserwatystami, dowcipnie powiedział: „dixi et salvavi animam meam". Dziś gdy odszedł mógłby powiedzieć o sobie: „feci et salvavi patriam meam", to zn. „Uczyniłem i uratowałem ojczyznę moją".

Prof. Władysław Konopczyński kreśli jako historyk dzieje czynów Dmowskiego, noszących na sobie piętno zwycięstwa, choć u kresu każdego z nich stoi urzędowy akt potępiający. Ale całe życie Dmowskiego, jak wykazuje prelegent, to idee i czyny, które decydowały o zwycięstwach i wielkości Polski.

Zarzucają Dmowskiemu niektórzy, że nie dał szczegółowego planu urządzenia Polski narodowej. Gdyby go podał, recepty jego byłyby wykradzione, nadużyte i w wykonaniu skarykaturowane. Dmowski dlatego w całym swym życiu nie zbierał owoców przez siebie przygotowanych zwycięstw, bo brakło mu brutalności i lekceważenia narodu. Był całe życie bezbronny ciałem, lecz duchem zbrojny na dziś i jutro. Choć w grobie leży, będzie zwycięzcą.

W imieniu młodzieży przemówił jeszcze A. Moskal. Po odśpiewaniu „Hymnu Młodych" nastąpiła dekoracja kilkudziesięciu nowych członków „Młodzieży Wszechpolskiej".



Z uroczystej akademii żałobnej ku czci Romana Dmowskiego, urządzonej przez koło Stronnictwa Narodowego w Środzie

Odrzucenie protestu wyborczego w Krakowie

Posiedzenia Rady Miejskiej spodziewać się należy jeszcze w lutym

Kraków, 14. 2. W poniedziałek odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym rozpatrywano sprawę protestu przeciw wyborom w okręgu Grzegórzki p. Żuwały. Protest został odrzucony. Tym samym wybory w Krakowie uprawomocniły się.

Posiedzenia Rady Miejskiej należy spodziewać się jeszcze w lutym. Do tej pory ukonstytuowały się już wszystkie kluby.

Krwawe sensacje Helsinek

Krwawy zatarg między lekarzami — Okropny dramat w rodzinie malarza

(d) Helsinki. (ATE). Stolica Finlandii była w poniedziałek terenem dwu niezwykłych zbrodni w środowisku inteligenckim.

Znany lekarz fiński dr Lindrus podczas sprzeczki zastrzelił ordynatora szpitala, w którym pracował — dra Nervi. Po dokonaniu zbrodni dr Lindrus udał się do swego mieszkania, gdzie popełnił samobójstwo.

Mniej więcej o tej samej godzinie rozegrał się krwawy dramat w rodzinie jednego z najwybitniejszych malarzy fińskich młodego pokolenia. 28-letni Paave Lahti z nieustalonych dotychczas powodów poderżnął brzytwą gardło swej 29-letniej żonie, a następnie w ten sam sposób zamordował 57-letnią matkę żony oraz 4-miesięcznego synka. Lahti potem również sobie poderżnął gardło, lecz żyje jeszcze.

Niesłychane prowokacje Żydów i socjalistów w Tarnowie

Przewodniczący nakazał opróżnienie galerii z żydowsko-socjalistycznych mętów

Tarnów, 14. 2. Nieprawdopodobne zuchwalstwo Żydów i socjalistów w Polsce ilustruje onegdajszy incydent na Radzie Miejskiej w Tarnowie. Oto na zebraniu Rady, radny prof. W. Pogoda miał poświęcić wspomnienie Romanowi Dmowskiemu i wnieść projekt nazwania jednej z ulic Jego imieniem.

Klub radnych żydowskich z listy „sanacyjnej" na zebranie wcale nie przybył, natomiast Żydzi i socjaliści zajęli miejsca na galerii wśród publiczności i w czasie składania hołdu R. Dmowskiemu nie wstali.

Wówczas na wniosek ks. Chrobaka Rada uchwaliła opróżnienie galerii, co zostało niezwłocznie zarządzone przez prezydenta dra Brodzińskiego. Wtedy żydowscy radni powrócili na salę obrad.

Na znak protestu z kolei Polacy opuścili salę, pozostawiając skonsternowanych Żydów i ich sługusów socjalistycznych. Wobec braku kompletu prezydent posiedzenie Rady zamknął.

ZE ŚWIATA

(d) Sad apelacyjny w Sibiu (Rumunia) rozpatrywał proces o szpiegostwo na rzecz Sowietów. Dwóch oskarżonych, z których jeden był wójtem, a drugi policjantem w nadgranicznym powiecie Chocim, wymierzono kary 8 i 5 lat ciężkiego więzienia, trzeciego oskarżonego zaś który był kurierem na usługach wywiadu sowieckiego i przeprawiał się przez Dniestr z wykradzionymi dokumentami, skazano na 6 lat ciężkich robót.

*

(d) Władze sowieckie w Kijowie wraz z przedstawicielami związku wojujących bezbożników dokonały otwarcia sarkofagu wielkiego księcia ruskiego Jarosława Mądrego, pochowanego w podziemiach katedry św. Zofii. Znaleziono dobrze zachowany szkielet i klejnoty książęce. Sowiecki instytut archeologiczny po przeprowadzeniu badania ustalił ponad wszelką wątpliwość, iż są to szczątki wielkiego księcia Jarosława, który zmarł w r. 1.054. Grobowiec był miejscem pielgrzymek ludności.

*

(d) W Omsku (Syberia zachodnia) wykryto ostatnio nadużycia finansowe w miejscowych przedsiębiorstwach budowlanych na sumę kilkudziesięciu milionów rb. W związku z tym aresztowano kilkanaście osób z kierownikiem miejskiego przedsiębiorstwa budowlanego Masłowskim na czele.

*

(d) W pobliżu ujścia rzeki Leny w Syberii północnej spadł meteoryt, widziany przez myśliwych sowieckich. Upadkowi meteorytu towarzyszył oślepiający blask i silny huk. Z Moskwy udaje się specjalna komisja geologiczna celem odnalezienia meteorytu.

*

(d) Z Capetown donoszą, że podczas ostatniej powodzi we wschodnim Transwalu poniosło śmierć 50 osób. Miasto Barberton jest całkowicie odcięte od świata.

*

(d) Z Rangoonu donoszą, że podczas debaty w parlamencie w sprawie odroczenia sesji lub też odbycia dyskusji nad ostatnimi rozruchami, rzucono na salę posiedzeń bombę. Na skutek [illegible] 12 osób odniosło rany.

Ilu jest Żydów z Niemiec w Krakowie?

Kraków, 14. 2. W Krakowie przebywa w chwili obecnej zarejestrowanych 3500 Żydów, wygnanych z Niemiec. Zważywszy, że duża ich ilość pomieszczona jest w domach prywatnych u krewnych i znajomych, możemy sobie zrekonstruować, jak ogromna w sumie cyfra Żydów niemieckich przybyła do Polski.

Krakowscy Żydzi mają już dość swych braci i czynią starania, aby część ich przeniosła się do innych miast, ponieważ fundusze krakowskie są na wyczerpaniu.

5 Żydów do... Berezy

Częstochowa, 14. 2. (f) W sobotę odstawiono do Berezy Kartuskiej pięciu Żydów z Częstochowy.

Byli to handlarze mąką, którzy uparcie mieszali gorsze gatunki mąki z lepszymi i sprzedawali za lepsze. W Berezie oduczą się chyba tego rodzaju oszustwa.

Wyjeżdżającym wraz z policjantami Żydom towarzyszył okropny „rejwach" i lament rodzin.

Grzywna za zaniedbany wygląd domu Kiepury

W ścianie domu przy ul. Miłej 5 w Sosnowcu została swego czasu wmurowana tablica przypominająca, że mieszkał tam tenor Jan Kiepura. Właścicielką tego domu jest matka Kiepury, w imieniu której zarządza domem administrator. Wygląd „pamiątkowego domu" był tak zaniedbany, że policja powołując się na przepisy porządkowe i sanitarne zmuszona była nałożyć na p. Kiepurową grzywnę.

Posterunkowy P. P. zabił kolegę

W Sarnach pod Równem w rodzinie Krzyszewskich panowały od dłuższego czasu niesnaski, bowiem post. Krzyszewski podejrzewał żonę, że zdradza go z jego kolegą, także posterunkowym P. P. Władysławem Kobrzynieckim. Kiedy ostatnio sąsiedzi zaczęli Krzyszewskiemu zwracać uwagę, że w czasie jego nieobecności Kobrzyniecki przychodzi stale do jego żony. Krzyszewski postanowił rozprawić się z rywalem. W czasie rozmowy doszło do kłótni, podczas której Krzyszewski wyciągnął rewolwer i dwoma strzałami zabił Kobrzynieckiego, po czym popełnił samobójstwo.

Świętokradztwo i profanacja cerkwi

Nieznani sprawcy włamali się do cerkwi w Żukowie pow. Zborów, którą splądrowali i zbezcześcili. Władze wszczęły surowe śledztwo w celu ujawnienia świętokradców.

Wyniki „wyborów" na Rusi Podkarpackiej

Niesłychany terror — Fałszowanie wyników wyborczych — Większość ludności głosowała przeciw rządowi Wołoszyna

Huszt. (PAT) Wedle danych, ogłoszonych przez praski urząd rządu Rusi Podkarpackiej w wyborach do sejmu Rusi Podkarpackiej głosowało 263.202 osób, z czego 243.557 oddało swe głosy za listą rządową, a 19.645 przeciw.

Budapeszt. (PAT) Jak donosi węgierska agencja telegraficzna, mimo, że wyborom na Rusi Podkarpackiej towarzyszył niesłychany terror, większość ludności Rusi Podkarpackiej głosowała przeciw rządowi Wołoszyna. Ogłoszone wyniki wyborów są rezultatem celowych i fałszywych „obliczeń" komisyj wyborczych, złożonych z samych „Ukraińców". Prasa w licznych wiadomościach podaje brutalność władz czesko - ukraińskich, które zmuszały ludność do głosowania na rząd Wołoszyna.

Luty
15
Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Faustyn m.
Czwartek: Julianna p.
Kalendarz słowiański
Środa: Szczęsław
Czwartek: Miłada bł.
Słońca: wschód 7.10
zachód 17.04
Długość dnia 9 g. 54 min.
Księżyca: wschód 4.43
zachód 13.32
Faza: 4 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-5?

Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87, Hartman (Żyd), Brzezińska 24, Rowińska, plac Wolności 2, Perelman i Ska (Żyd), ul. Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wójcicki, Napiórkowskiego 27 i Kempfi, Karolewska 48.

TELEFONY:
Pogotowie P. C. K 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskiej 102-90.

TEATRY
Teatr Polski — „Temperamenty".
Teatr Miejski — „Szaleństwo".

KINA:
Capitol — „Strachy".
Corso — „Każdemu wolno kochać".
Ikar — „Kapitan Molenard" i „Buziaczek".
Oświatowe-Słońce — „Motyl hiszpański".
Palace — „Kłamstwo Krystyny"
Palladium — „Profesor Wilczur".
Przedwiośnie — „Tygrys z Esznapuru".
Rialto — „Suez".
Stylowy — „Olimpiada".

KRONIKA MIEJSCOWA

Komunikat Akcji Gosp. Stronnictwa Narodowego

Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego w Łodzi zwraca się z prośbą do wszystkich P. T. Wytwórców i Kupców chrześcijan o przysyłanie swoich adresów oraz podawanie spisu wytwarzanych lub posiadanych na składzie artykułów.

Powyższe dane są potrzebne Wydziałowi Akcji Gospodarczej, celem informowania zgłaszających się do Wydziału licznych petentów z całej Polski w sprawie nawiązania stosunków handlowych z chrześcijańskimi wytwórniami, hurtowniami itp.

Informacje prosimy kierować: Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego w Łodzi, ul Piotrkowska 86, m. 10.

Komunikat L. O. P. P.

W dniu 27 lutego rb. (poniedziałek) o godzinie 18 w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się Walne Zgromadzenie Łódzkiego Obwodu Miejskiego LOPP z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydium Zgromadzenia. 3. Odczytanie protokołu walnego zgromadzenia Obwodu z dn. 28. 2. 1938 r. 4. Sprawozdanie Zarządu za rok 1938. 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6. Wnioski Komisji Rewizyjnej. 7. Uchwalenie programu pracy i odczytanie preliminarza budżetowego na rok 1939, zatwierdzonego przez Łódzki Okręg Wojewódzki LOPP. 8. Wybory do Zarządu (3 członków) i Komisji Rewizyjnej (3 członków i 2 zastępców). 9. Wybór delegata na walne zgromadzenie Okręgu (1 delegat i 1 zastępca) i uchwalenie dla niego wniosków na walne zgromadzenie Okręgu. 10. Rozpatrzenie wniosków kół miejscowych.

Na podstawie statutu i zarządzeń władz centralnych LOPP Zarząd Obwodu wyjaśnia: a) w walnym zgromadzeniu Obwodu uczestniczą delegaci kół miejscowych (składających się z członków rzeczywistych), którzy legitymują się zaświadczeniem swych zarządów; b) walne zgromadzenie jest prawomocne bez względu na liczbę przybyłych delegatów; c) na walnym zgromadzeniu mogą być rozpatrywane wnioski kół miejscowych, zgłoszone na 5 dni przed terminem walnego zgromadzenia.

Zarząd
Łódzkiego Obwodu Miejskiego L. O. P. P.

Kurs dla dezynfektorów

Spełniając swe zadania programowe, Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża przeszkolił na specjalnym kursie, teoretycznie i praktycznie, zespół obywateli w służbie dezynfekcyjnej. Zespół ten na wypadek potrzeby przeprowadzać będzie radykalną walkę z pasożytami, które powodują choroby i przyczyniają się tym do dezorganizacji normalnego życia.

Tak jak wszystkie zespoły ratownicze, wyszkolone przez Czerwony Krzyż, tak i powołani do służby dezynfekcyjnej będą i nadal stale przeszkalani, aby byli do spełnienia swych zadań zawsze odpowiednio przygotowani, gdyż i w tej dziedzinie zachodzą stale i wciąż ulepszenia i zastosowywane bywają coraz nowe środki do walki z niewidocznym wrogiem, jakimi są bakterie i widocznymi, ale jakże szybko rozmnażającymi się pasożytami, z którymi walka jest uciążliwa i trudna, — a prowadzona musi być stale, gdyż tylko wówczas możemy być pewni, że będzie skuteczna.

Fiasko nagonki socjalistów

Kontrola przydziału prac uniemożliwi szykanowanie przez socjalistów robotników nie należących do „czerwonych" związków

Łódź, 14. 2. — W związkach zawodowych robotników sezonowych poważną troskę budzi sprawa zapowiedzianego objęcia rządów w Zarządzie Miejskim przez socjalistów.

Historia poprzednich rządów „czerwonych" jest w rzemiośle łódzkim i w sferach robotniczych aż nadto dobrze znana. Pracę otrzymywali wyłącznie należący do klasowych związków, według klucza fabrycznego.

Obecnie już poczyniono przygotowania w związkach, by zapewnić miejsca dla sezonowców, którzy nie należą do żadnego związku, wzgl. do niesocjalistycznych, by uchronić ich od ewentualnych szykan. Opracowane są tzw. kontrakty, na zasadzie których ustalona zostanie liczba miejsc pracy dla poszczególnych związków zawodowych.

Ze względu na to, że sezonowcy otrzymują pracę z Funduszu Pracy i przez Inspektora Pracy, który kontroluje podział i przydział, trzeba stwierdzić, że ewentualne zamierzenia socjalistów w kierunku nagonki na robotników im niedogodnych lub ich nie popierających zostaną uniemożliwione.

Histeria żydowskich adwokatów

Żydzi używają wszelkich środków, by nie dopuścić do getta adwokackich aplikantów żydowskich

Na skutek zarządzenia delegatury Rady Adwokackiej zostały wprowadzone, jak to już pisaliśmy, na terenie Łodzi odrębne seminaria dla aplikantów adwokackich Żydów.

W tutejszych kołach adwokackich żydowskich słuszne to zarządzenie wywołało niebywałe zamieszanie. Podjęto ze wszech stron akcję, puszczono w ruch wszystkie środki, ażeby to zarządzenie uchylić. Ostatnio np. odbyło się nadzwyczajne zebranie Stow. adwokatów żydowskich na którym między innymi, omawiając sprawę wprowadzenia getta dla aplikantów żydowskich w ten mniej więcej sposób argumentowano, że zarządzenie to jest sprzeczne z konstytucją, z tradycjami palestry, zasadami koleżeństwa, ba, że nawet obraża godność ludzką.

Jak widać z tego Żydów ponosi ostateczna histeria. Nie mogą opanować nerwów. Toteż raczej można im współczuć niż ich gromić.

Nawiasem dodamy, że na tymże walnym zebraniu wybrano zarząd, na czele którego stanął adw. Edmund Moszkowski, członek rozwiązanej niedawno żydowskiej loży masońskiej Bnei Brith i ongi przewodniczący łódzkiej Delegatury Rady Adwokackiej w Warszawie.

Nabożeństwo za duszę Romana Dmowskiego

Pabianice, 14 2. (w) Na zakończenie sześciotygodniowej żałoby po Romanie Dmowskim, Wielkim Wodzu Narodu, odprawione zostało z inicjatywy Stronnictwa Narodowego w Pabianicach, w sobotę, dnia 11 bm. w kościele św. Mateusza nabożeństwo żałobne za duszę śp. Romana Dmowskiego, Twórcy i Wodza Obozu Narodowego.

Uroczystą mszę św. z wigiliami odprawił bezinteresownie ks. Gajda Bron. Przy katafalku udekorowanym w sztandar narodowy oraz portretem Zmarłego pełnili honorową straż członkowie Stron. Narodowego. Udział w nabożeństwie wzięli członkowie S. N. ze sztandarem oraz rzesze wiernych.

Wieczorem tegoż dnia odbył się w lokalu własnym S. N. przy ul. Pułaskiego apel żałobny, na którym uczczono pamięć zmarłego Ojca Świętego Piusa XI i Romana Dmowskiego, przy czym wygłoszono okolicznościowe przemówienia i deklamacje.

Za fałszywy czek

Łódź, 14. 2. Eliasz Jakubowicz, kupiec manufakturowy, odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Łodzi za wypuszczenie czeku bez pokrycia. Mianowicie wystawił czek na PKO płatny 5 czerwca 1938 r., lecz w terminie płatności posiadacz dowiedział się, że konto Jakubowicza zostało wyczerpane jeszcze przed rokiem.

Sąd Grodzki skazał Jakubowicza na 6 miesięcy aresztu i 1000 zł grzywny.

Szajka młodocianych awanturników przed sądem

Łódź, 14. 2. W nocy na 12 grudnia szajka awanturników i rabusiów, mianowicie: 18-letni Kazimierz Grabowski, 19-letni Bolesław Oleksiewicz, 21-letni Henryk Buda, 21-letni Władysław Tosiak, napadła na ulicy Długosza na Adama Żurawskiego, którego poraniono, a następnie napadnięto jeszcze wieśniaków powracających z beczkowni

Dwaj napadnięci zbiegli, trzeciego natomiast rabusie zatrzymali, poranili, ograbili zabierając 5 zł.

Wczoraj wszyscy zasiedli na ławie oskarżonych. Sąd skazał Grabowskiego i Oleksiewicza na półtora roku więzienia, Budę na 8 miesięcy, a Tosiaka na 10 miesięcy więzienia, wszystkich pozbawiając praw na przeciąg lat dwóch.

Obniżka taryfy na taksówkach

Na zwołanej ostatnio w Zarządzie Miejskim konferencji z przedstawicielami właścicieli taksówek, postanowiono obniżyć taryfę na taksówkach, mianowicie za pierwszy kilometr płacić się będzie 90 gr, a nie, jak dotychczas, 1,20 zł, za każdy następny kilometr 50 groszy (dotychczas 60 gr).

Sprawa obniżki taryfy na taksówkach będzie załatwiona ostatecznie na konferencji ponownej, która odbędzie się w dn. 15 bm. w Zarządzie Miejskim. Aktualna do niedawna sprawa wprowadzenia taksówek dwuosobowych została odłożona na później.

Równocześnie właściciele taksówek domagać się będą zniesienia postojów dorożek konnych w śródmieściu w pobliżu ul. Piotrkowskiej i wprowadzenia dla nich liczników.

Nowe wozy tramwajowe

Łódź, 14. 2. — Ze względu na szczupłość taboru tramwajowego Dyrekcja Tramwajów Miejskich sprowadziła wzgl. sprowadzi jeszcze 34 wozów motorowych i doczepnych, wykonanych w warszawskich zakładach. Zostaną one oddane do ruchu jeszcze w połowie marca wzgl. w początkach kwietnia.

Żydówka oszukała Ubezpieczalnię

Łódź, 14. 2. — Hana Rafałowicz, właścicielka małej tkalni, zatrudniała w charakterze tkacza Kupermana, który zarazem był jej przyjacielem. W październiku siostra Kupermana zachorowała, więc Rafałowicz zgłosiła ją jako szpularkę do Ubezpieczalni, by umożliwić kurację w szpitalu.

Po ujawnieniu tego oszustwa Rafałowicz z Kupermanówną pociągnięto do odpowiedzialności. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał obie Żydówki po 6 miesięcy więzienia.

Aresztowano 23 kasiarzy

Łódź, 14. 2. W związku z włamaniem do browarów — sukcesorów — K. Anstadta (Pomorska 34) jak to już podawaliśmy rabusie, rozpruli 3 kasy ogniotrwałe spośród 6 znajdujących się w kantorze.

W związku z tym zatrzymane zostały 23 osoby, przeważnie znane jako zawodowi kasiarze specjaliści.

Pożegnalne posiedzenie przybocznej rady tymcz. prezydenta miasta

Łódź, 14. 2. Na piątek 17 bm. tymczasowy prezydent miasta Godlewski zwołał posiedzenie rady przybocznej. Będzie to pożegnalne posiedzenie rady przybocznej miasta, która zajmie się jedynie rozpatrzeniem sprawozdań z działalności tymczasowego zarządu miasta Łodzi.

Nowe władze Tow. Śpiewaczego „Harfa"

Na walnym zebraniu Tow. Śpiewaczego „Harfa" przy kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, zostały wybrane władze Towarzystwa w następującym składzie: prezes — Wiktor Łuczak, I wiceprezes — Jan Tyszkiewicz, II wiceprezes — Jan Pośpiech, sekretarz — Bolesław Łasiński, zastępca sekretarza — Jan Trygier, skarbnik — Mieczysław Trzcinka, zast. skarbnika — Edward Bujak, inspektor chóru — Kazimierz Zwierzyński, bibliotekarz — Ignacy Sykuła, gospodynie — Magdzińska, Huczkowa, członkowie zarządu — Jóźwiak, Adamska, Fliglówna. Zapisy i lekcje odbywają się w poniedziałki i **czwartki w lokalu własnym przy ul. Łąkowej** w godzinach od 20 do 22

KRONIKA DNIA

30-letnia Irena Borzywińska (Sz. Brzezińska 28) w mieszkaniu własnym zażyła skażonego spirytusu w celach samobójczych. Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia. Powodów zamachu nie ustalono.

Na ul. Miedzianej spłoszył się koń i wywrócił furmankę przygniatając woźnicę 42-letniego Józefa Krawczyka (Miedziana 16) który doznał ciężkich obrażeń ciała i po opatrzeniu przewieziony został do szpitala.

28-letnia Bronisława Smyczek (Rysia 7) w mieszkaniu własnym zażyła nieznanej trucizny, by pozbawić się życia. Chorej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala w stanie ciężkim. Powodem zamachu był rozstrój nerwowy.

Józef Krasowski (28 p. strz. Kan. 41) zameldował, że jego syn 16-letni Leopold Józef zbiegł z domu i zaginął.

SPORT

Pięściarstwo

(sp) **O mistrzostwo kl. B Pom. OZB.** W niedzielę odbyło się w Bydgoszczy drużynowe spotkanie o mistrzostwo klasy B Pomorza pomiędzy miejscową drużyną KPW i Sokołami z Chełmży. Zwyciężył KPW w stosunku 12:4.

Wyniki walk były następujące (na pierwszym miejscu zwycięzcy):

W wadze muszej Karpiński pokonał na punkty Winiarskiego; w koguciej Garstka, również na punkty, Urltanowskiego, a w piórkowej Borowicz w 2 st. przez k. o. Nowackiego; w lekkiej Richter II zwyciężył na punkty Sobichowskiego, a w półśredniej Richter I na punkty Meszyńskiego, a w średniej Gordon pokonał przez k. o. w pierwszym starciu Wichrowskiego; w półciężkiej Koczwara uległ przez techniczne k. o. Koraszewskiemu: w ciężkiej Prędkiewicz pokonany został przez k. o. w 1 st. przez Lutobarskiego.

Sędziowali w ringu p. Joachimowski, na punkty p. Litwin (obaj z Bydgoszczy).

Różne

(sp) **W Łodzi** odbyły się w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego, dalsze rozgrywki o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego. W koszykówce żeńskiej wyniki były następujące: Znicz — ŁKS 26:16 (13:10); IKP — Zjednoczone 49:6 (27:4); Wima — KSM 25:5. W koszykówce męskiej IKP — Znicz 30:0 walkower, Wima — Tur 47—19.

Pływanie

(sp) **W basenie** YMCA w Łodzi odbył się mecz pływacki między zespołami ŁKS-u, Znicza i Boruty. Wyniki były następujące: 400 m dow.: 1) Cieślak (ŁKS) 6:45, 2) Dobrowolski (B), 3) Leśniewski (Znicz) 6:57,0. 100 m kl.: 1) Chojnacki (ŁKS) 1.28,4, 2) Martynka (Znicz) 1:36,7. 100 m. dow. pań: 1) Krzemińska 1:39,8, 2) Gozdowa 1:44,0, 3) Smigielska 1:53,6. 100 m dow. panów: 1) Krenz (B) 1:15,7, 2) Gołębiowski (Ł. K. S.) 1:49,4, 3) Skórzewski (Znicz). 200 m dow. panów: 1) Konikowski (ŁKS) 2:52,0, 2) Kotecki (Boruta) 3:19,1. 100 grzbiet.: 1) Gawryszczak (Bor.) 1:26,3, 2) „Zbyszek" (Znicz) 1:29,2. 4×100 m: 1) ŁKS 5:07 (nowy rekord okręgu), 2) Boruta 7:25. Skok z trampoliny: 1) Witkowski (ŁKS), 2) Brendel (ŁKS), 3) Martynka (Znicz). W ogólnej punktacji zwyciężył ŁKS 36 przed Boruta 28 p.

Szermierka

Mistrzostwa Łodzi. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo okręgu łódzkiego odbył się ciekawy pojedynek pomiędzy ŁKS i Tramwajarzami. W szpadzie zwycięstwo odniósł ŁKS w stosunku 10:5 5:5. ŁKS walczył w składzie: Kantor, Dajwłowski, Mirowski, Szwed. W szabli zwycięstwo odnieśli Tramwajarze w stosunku 11:5.

Łódź w hołdzie Romanowi Dmowskiemu

Uroczysta akademia żałobna ku uczczeniu pamięci Wielkiego Polaka i Wskrzesiciela Państwa Polskiego

Łódź, 14. 2. — Jak to wczoraj pokrótce donosiliśmy, na zakończenie żałoby Łódź oddała hołd pamięci Wielkiego Polaka i Wskrzesiciela państwa polskiego, Romana Dmowskiego na akademii żałobnej w sali Tow. Kredytowego przy ulicy Pomorskiej 21.

Olbrzymie tłumy i las szandarów

Wielka **sala nie mogła pomieścić wszyskich przybyłych, toteż tłumy zalegały przyległy hol oraz korytarze.**

Przy huku werbli weszły na sale poczty sztandarowe w szpalerze członków w mundurach. **Na zele kroczył sztandar Zw. Hallerczyków, dalej „Sokoła“, a wreszcie sztandary i proporce poszczególnych Kół Stronnictwa Narodowego.** Poczty sztandarowe ustawiły się na podium, na którym **na tle wielkiego orła widniał olbrzymi portret Romana Dmowskiego, spowity krepą. Młodzi Stronnictwa Narodowego zaciągnęli wartę.** Rozległy się dźwięki Hymnu narodowego. Wszyscy powstali, oddział członków Stronnictwa Narodowego wyprężył się na baczność.

Przywódca narodowej Łodzi

Przybył w pełnym składzie Komitet Narodowy obchodu żałobnego z prezesem Bolesławem Kotkowskim. Stawiły się wszystkie władze Stronnictwa Narodowego w Łodzi a więc zarząd okręgowy z prezesem adw. Franciszkiem Szwajdlerem, wiceprezesami kpt. Grzegorzakiem i Antonim Czernikiem na czele, zarządy wszystkich Kół dzielnicowych.

Wśród przybyłych na akademię między innymi zauważyliśmy: ks. prałata Szabelskiego, ks. kanonika Wawrzynowicza, ks. kanonika Nowickiego, dyrektora Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, kanclerza kurii ks. Zdżarskiego, ks. dra Ochnickiego, wicekanclerza kurii, ks. dra Folwarskiego, red. „Wiadomości Diecezjalnych“, ojca gwardiana Pankiewicza, prezesa Akcji Katolickiej Zygmunta Podgórskiego, prezesa mężów katolickich adw. dra Prądzyńskiego, prezesa Gawrońskiego, prezesa Micherskiego, adw. Roszkowskiego, adw. Kowalewskiego, adw. Zabłockiego, prezesa Chądzyńskiego, dra Rostkowskiego.

Akademię żałobną otworzył słowem wstępnym adw. **Witold Kotowski,** przewodniczący łódzkiej delegatury Rady Adwokackiej w Warszawie, wskazując na ogrom historycznej postaci Romana Dmowskiego.

Z kolei wszedł na mównicę dr **Tadeusz Bielecki.**



Pięknie udekorowane podium z portretem Romana Dmowskiego

Przemówienie dr. Bieleckiego

W pięknym pełnym głębokich myśli przemówieniu dr Tadeusz Bielecki wiceprezes Zarządu Głównego Str. Nar. w Warszawie przedstawił olbrzymie dzieło Romana Dmowskiego, scharakteryzował Go jako polityka, człowieka i pisarza. Dr Bielecki mówił m. in.:

Trudno jest mówić o Romanie Dmowskim, stoimy bowiem dopiero co u świeżo usypanej Jego mogiły, mamy jeszcze wszyscy w pamięci wielkie misterium jakie rozegrało się na pogrzebie.

Trudno mówić o Dmowskim, bo Dmowski to Wielkość.

Toteż tylko z wielką ostrożnością można nakreślić sylwetkę Wielkiej Postaci Zmarłego i przyjrzeć się Jego wielkiemu dziełu, jakiego dokonał na przestrzeni prawie połowy wieku.

Dmowski był pisarzem i politykiem. Jego działalność pisarska i polityczna zlewały się w jedną całość, całość wspaniałą. Cechowała Go niezwykła śmiałość myśli, żelazna konsekwencja i dalekowzroczność we wszelkich przewidywaniach. Już w roku 1898 w broszurze poruszył zagadnienie niepodległości Polski, kiedy jeszcze nikt o tym nie myślał i nikt nie wiedział, jakie mają być granice Polski. W broszurze tej Dmowski dokładnie określił granice Polski.

W „Myślach nowoczesnego Polaka“ Dmowski widział Państwo Polskie jako coś realnego, a nie jako marzenie. Jak głębokie były myśli zawarte w tym dziele świadczy to, że gdy wydawał czwarte wydanie nie potrzebował nic w nim zmienić. Dmowski w metodzie działania politycznego miał w sobie coś z polskiego chłopa, który najpierw orze, potym sieje, i dopiero zbiera plony. W jego działaniu nie było nic z przypadku, wszystko było przewidziane.

W dziele „Niemcy, Rosja i kwestia polska“ w 1908 roku, precyzuje już żądanie Polski, które później realizuje w traktacie wersalskim. Dmowski widział głównego wroga w Niemczech, wiedział, że od powalenia ich zależy powstanie Polski, dlatego związał losy Polski z koalicją.

Mówi się, że Dmowski był tylko myślicielem, nie był realizatorem. Tak mogą mówić ludzie, którzy nie potrafią patrzeć. Dmowski był wielkim politykiem i wielkim realizatorem. On to zorganizował w setną rocznicę wielką manifestację patriotyczną w Warszawie w r. 1891; dostał się za to do więzienia,

On powołał do życia armię polską we Francji, On realizował na konferencji wersalskiej niepodległość Polski. Powołał do życia Obóz Wielkiej Polski, zreorganizował Stronnictwo Narodowe, stworzył wielki ruch narodowy, który dziś w Polsce trzyma rząd dusz.

Dmowski był wielkim pisarzem. Styl Jego jest jasny prosty, przypominający styl Cezara, w którym się tak rozczytywał. Dmowski najbardziej nawet zawiłe kwestie i zagadnienia, potrafił wyłożyć tak prosto, przystępnie, że każdy może zrozumieć. A to jest cechą tylko pisarzy wielkich, myślicieli głębokich.

Najtrudniej chyba mówić o Dmowskim, jako o człowieku, bowiem mało znamy Jego osobiste życie. Pochodził z Mazurów, którzy parli ongiś na wschód, osiedlili się na Podlasiu. Wywodził się z pokoleń, które patrzyły w oczy Jadźwingom. Stąd płynie jego heroizm. Szedł przed narodem jako olbrzym ducha i czynów, wrósł w ziemię polską jak dąb mocarny. Tworzył historię. A w życiu prywatnym był skromny, nie szukał poklasku, uznania. Zapomniał o sobie. O Polskę walczył jak lew. Myśmy obecnie podjęli dziedzictwo Dmowskiego, my mamy realizować Jego wielkie wskazania. Wielkie Jego dzieło będziemy budować w Stronnictwie Narodowym.



Przemawia wiceprezes Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego dr Tadeusz Bielecki

Ślubowanie

Po przemówieniu dra Bieleckiego nastąpiła część artystyczna akademii, na której program złożyły się recytacje Z. Zygmuntowicza („Ostatni Apel“ — K. Dobrzyńskiego), p. Modrzejewskiej („A Ciebie Wodzu już niema“ — Karskiej), mgra K. H. Sokoła „Podzwonne“).

Następnie zabrał głos adw. **Franciszek Szwajdler.** Mówca wskazał, że myślą przewodnią pracy Romana Dmowskiego: Bóg i Ojczyzna.

Na zakończenie akademii **zgromadzeni złożyli ślubowanie na wierność idei narodowej.** Tekst ślubowania odczytał kierownik propagandy zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego Piotr Teska.

Po odegraniu i odśpiewaniu Hymnu Młodych wyszły szandary przy biciu werbli, a skupiona i do głębi przyjęta publiczność powoli opuszczała salę.

Łódź spowita kirem żałoby

Łódź, 14. 2. Jak cały świat katolicki, cała Polska, tak Łódź pogrążona jest głęboko w żałobie po zmarłym Papieżu Piusie XI.

Bodaj pierwszy raz w odrodzonej Polsce miasto nasze dało tak spontaniczny wyraz swoim uczuciom katolickim. Tak jak przed paru dniami, w nielicznych naogół sklepach widniały wizerunki zmarłego Papieża, tak obecnie do wyjątków należą okna w sklepach chrześcijańskich, w których nie ma portretów zmarłego Ojca św. Piusa XI.

Niezliczona ilość chorągwi o barwach narodowych i papieskich, spowitych kirem wskazuje na to, że uczucia polskiej Łodzi są głęboko religijne i katolickie.

Budowa gmachu Urzędu Wojewódzkiego

Przebudowa Placu Gen. Dąbrowskiego

Łódź, 14. 2. Projekt budowy gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi według informacyj ze źródeł miarodajnych, został ostatecznie akceptowany i realizacja ma nastąpić z wiosną bież. roku.

Budynek Urzędu Wojewódzkiego wzniesiony ma być przy zbiegu Placu Dąbrowskiego i Cegielnianej, przyczym Plac Dąbrowskiego zostanie przebudowany w tym sensie, iż skwery zostaną zniesione i urządzone jedynie po bokach aleje, po środku zaś będzie urządzony plac reprezentacyjny.

Zatargi i konferencje

Łódź, 14. 2. — Konferencja odbyta wczoraj w Inspektoracie Pracy w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej dla farbiarni pończoch nie dała wyniku. Robotnicy podtrzymują swoje żądania podwyższenia płac o 15 pct.

Zgodnie z zarządzeniem władz nadzorczych posiedzenie komisji rozjemczej z ramienia rządu dla wydania orzeczenia normującego warunki pracy i płace w przemyśle kotonowym zwołane zostało na 23 bm.

Robotnicy wznowili akcję w kwestii uznania ogrodników miejskich za pracowników umysłowych i ubezpieczenia ich w tym charakterze.

Na oddziale wykończalni zakładów przemysłowych żydowskiego potentata Ejtingona, ul. Radwańska 30, powstał zatarg. Robotnicy domagają się ustalenia norm obsługi maszyn. Konferencja u Inspektora Pracy odbędzie się 17 bm.

W fabryce Freidenberga, mieszczącej się w dawnych murach zakładu Kestelberga przy ul. Sterlinga 26, odkupionej pierwotnie przez Haima Ejtingona powstał zatarg na tkalni. Robotnicy domagają się ustalenia płac. Konferencja zwołana została na dzień 21 bm.

W tkalni Juliusza Klatta (Targowa 28) na tle obniżenia stawek płac powstał zatarg. W związku z tym zwołano konferencję na dzień 21 bm. u inspektora pracy.

Również na tle obniżania stawek płac powstał zatarg w tkalni jedwabiu Wiebfelda (Południowa 50). Konferencja wyznaczona została na dzień 17 bm.

Skazanie Niemców

Łódź, 14. 2. — Robert Kwast i R. Firholf (ul. Grabieniec 34) urządzili w grudniu w czasie akcji wyborczej nielegalne zebranie niemieckiego Związku Ludowego. Wczoraj obaj skazani zostali przez Sąd Starościński każdy na 100 zł grzywny z zamianą w razie niezapłacenia na 14 dni aresztu.

Rozjuszony buhaj na ulicach Pabianic

Pabianice, 14. 2. (w) W poniedziałek ub. przewożony ze Zelowa do Łodzi przez Pabianice młody buhaj, uwolnił się z uwięzi i zaczął szaleć na placu gen. Dąbrowskiego, napastując przechodniów, z których jeden nieomal padłby ofiarą rozjuszonego zwierzęcia.

Celem uniknięcia niebezpiecznych następstw, zarządzono obławę, która nie dała zaraz skutku. Wystraszony buhaj goniony pędził głównymi ulicami miasta, siejąc panikę wśród przechodniów, a zwłaszcza Żydów.

Po dłuższym czasie buhaja udało się pochwycić.

Pabianice okryte żałobą

Pabianice 14. 2. (w) Od chwili dotarcia do miasta naszego bolesnej wiadomości o zgonie Wielkiego Papieża Piusa XI, Pabianice pozostają w wielkiej żałobie. Na gmachach urzędowych, szkołach i prywatnych widnieją sztandary narodowe pokryte kirem. Akademia L. M. i K. oraz przewidziane zabawy zostały odwołane.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 10 przed poł. odprawione zostaną w obu kościołach parafialnych nabożeństwa żałobne, w których wezmą udział organizacje i stowarzyszenia katolickie **ze sztandarami,** oraz dzieci szkolne.

PROGRAM RADIOWY

Środa, dnia 15 lutego

11.00 Audycja dla szkół: „Zochna w krainie śnieżek“ — słuchowisko dla dzieci młodszych — bajka W. Pudłowskiego w radiofonizacji Jadwigi Nadratowskiej; 11.25 Śpiewa Beniamino Gigli (płyty); 12.03 Audycja południowa: W przerwie F. I. S. — Transmisja fragmentu biegu narciarskiego na 18 km (10 m) z Zakopanego; 14.00 Muzyka jazzowa i piosenki (płyty); 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu; 15.00 Nasz koncert — audycja dla młodzieży. Tańce różnych narodów — gra zespół Stefana Rachonia.

15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego; 16.00 dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Dom i szkoła: „Przyjaciele naszych dzieci“ — pogadanka, wygłosi Joanna Kunicka; 16.35 Miniatury kwartetowe w wykonaniu kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej (z Krakowa).

17.00 „Pajęcza sieć szpiegowska“ — odczyt wygł. ppłk dypl. Kazimierz Zieliński; 17.19 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 17.55 pogadanka sportowa; 18.00 D. c. koncertu życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 18.15 „Miejski Dom Oświatowy na Bałutach“ — pogadanka — wygłosi Alojzy Jamroż; 18.25 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30 Nasz język — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego.

18.40 Dyskutujmy: „Nowoczesna kobieta“ — dialog w opracowaniu Haliny Siemieńskiej; — 19.00 F. I. S. — z Zakopanego; 19.15 Melodie wiedeńskie — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zwiększona orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego, chór mieszany, Sława Bestani — śpiew, Mieczysław Fronk — tenor, Marian Sauer — akompaniament. Opracowanie muzyczne Ferdynanda Kowalika; W przerwie o godz. 19.30—19.45 F. I. S. — Transmisja fragmentów biegu narciarskiego na 18 km (z Zakopanego); 20.35 Audycje informacyjne, F. I. S., wiadomości sportowe z Zakopanego i z Warszawy; 21.00 Opowieść o Chopinie „Ballady“ — Audycja w opracowaniu Karola Stromengera. Przy fortepianie Henryk Sztompka.

21.45 **„Poezja wieku złotego“** — kwadrans poetycki w opracowaniu Juliana Krzyżanowskiego prof. U. J. P.; 22.00 Pogadanka aktualna; — 22.10 Koncert kameralny W. A. Mozart — Kwartet fortepianowy nr 1. w wykonaniu Kwartetu Konserwatorium. Alfred Müller — skrz., O. Nietschówna — skrzypce. Bronisław Burchardt — wiolonczela, Willy Lessig — fortepian; 22.45 Wiersze Aleksandra Rymkiewicza — recytacje; — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.03 F. I. S. — Ostatnie wiadomości z Zakopanego.

Program na dzień jutrzejszy na stronie ogłoszeniowej.

Stosunki sowiecko-japońskie

Zajście na pograniczu Mandżurii — Rezolucja parlamentu japońskiego w sprawie ochrony praw Japończyków w Sowietach

Ing-King. (PAT) W pobliżu Czilalin na granicy mandżursko-sowieckiej, jak donosi agencja Domei żołnierze sowieccy ostrzeliwali patrol japoński. Podobny incydent wydarzył się już w tym samym miejscu w poniedziałek.

Tokio. (PAT) Izba reprezentantów dzisiaj po południu jednogłośnie przyjęła rezolucję, zgłoszoną przez wszystkie stronnictwa w sprawie ochrony praw japońskich w związku sowieckim. Rezolucja nawołuje rząd japoński przede wszystkim do ochrony praw, z jakich korzystają rybacy japońscy na wodach sowieckich. Wspomina również o naftowych i węglowych koncesjach japońskich na północnym Sachalinie, domagając się przedsięwzięcia odpowiednich kroków, ze względu na ich znaczenie dla gospodarstwa narodowego.

Podobna rezolucja została przyjęta przez japońską izbę handlową.

Przesilenie rządowe w Belgii

Trudności utworzenia rządu — Możliwość czasowej dyktatury królewskiej

Bruksela. (PAT) Król wezwał b. ministra Pierloth'a, członka stronnictwa katolickiego i odbył z nim dłuższą rozmowę. W kołach politycznych panuje przekonanie, że król powierzy mu misję utworzenia nowego rządu. Usiłowania Jaspara utworzenia gabinetu zostały sparaliżowane przez nieprzejednane stanowisko socjaldemokratów i opozycji flamandzkiej. Flamandowie nie chcieli pogodzić się z projektami Jaspara wprowadzenia do gabinetu tylko jednego ich reprezentanta i sprzeciwiali się powierzeniu teki ministra spraw zagranicznych, b. ministrowi wojny Deveze. Przedłużający się kryzys gabinetowy wytworzył w Belgii trudną sytuację.

W brukselskich kołach politycznych utrzymują, że w razie niepowodzenia się misji utworzenia gabinetu przez senatora katolickiego Pietlotha, król sprawować będzie, do czasu rozwiązania parlamentu rządy osobiście.

Egzekucje w Turkiestanie

(d) Moskwa. (ATE). Z Taszkientu, dokąd udał się na specjalną sesję wyjazdową, powrócił „ludowy trybunał wojskowy". Trybunał ten pod przewodnictwem Gurjewa rozpatrywał sprawę grupy robotników miejscowej przędzalni i wydał wyrok, mocą którego 15 osób skazano na rozstrzelanie, zaś 18 na karę więzienia. Według motywów wyroku wszyscy skazani należeli do organizacji trockistowskiej, której zadaniem było uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych, organizowanie aktów dywersyjnych, sabotażu itd.

Wśród skazanych przeważali tubylcy, którzy rzekomo dążyli do utworzenia samodzielnego państwa turkiestańskiego pod protektoratem jednego z państw ościennych.

Pryszczyca wygasa

(d) Warszawa. (ATE). Na podstawie danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych natężenie pryszczycy w Polsce w okresie od 15 stycznia do 1 lutego rb. wykazuje dalszy spadek zarówno ilości miejscowości, jak i zagród dotkniętych epidemią. Ilość miejscowości dotkniętych pryszczycą obniżyła się do 592, wykazując spadek o 480, a ilość zagród wynosi 1.504, wykazując spadek o 1.921. Również zmniejszyła się o 16 ilość powiatów zapowietrzonych.

Prawie zupełnie wygasła pryszczyca na terenie województwa kieleckiego, łódzkiego, stanisławowskiego i wołyńskiego. W całym kraju pryszczyca wygasa w sposób naturalny.

Składki i pokwitowania

Na Tow. Pomocy dla inteligencji: Tadeuszostwo Konopińscy zamiast kwiatów na trumnę kochanego szwagra śp. Bolesława Bąkowskiego z Głuszyny 20 złotych.

Na „Caritas" okr. pozn.: N. N. na dom na Zawadach 20.—, Józefowie Skrzydlewscy, — Warszawa, zamiast kwiatów na trumnę śp. Marii z Anczykowskich Naglerowej 5.— i zamiast kwiatów na trumnę śp. Konstancji Naglerowej 5.—, razem 30 złotych.

Na pomnik Serca Jezusowego: M. S. z podziękowaniem za otrzymane łaski i prośbą o dalsze, 3,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 60.50 zł.

Na chleb św. Antoniego: J. C. z najgorętszym podziękowaniem św. Tadeuszowi, św. Andrzejowi Boboli, św. Józefowi, Matce Boskiej Częstochowskiej za otrzymane łaski i prośbą o dalszą opiekę, 1.50, razem z poprzednio pokwitowanymi 10.50 zł.

Na Fundusz Obrony Morskiej: Akademicki starszo-harcerski krąg przy Akademii Handlowej zebrane na walnym zebraniu z okazji przybycia O. R. P. „Orzeł" do Gdyni 15.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 25.— zł.

Dla biednych dzieci powstańców wielkopolskich: Urzędnicy 12.40 zł.

Na Tow. Pomocy dla inteligencji wypłaciliśmy dnia 10 lutego 1939 r. do kasy Towarzystwa 30.— zł.

Na kaplice w Hryńkach na Wołyniu: Zebrane przez współredaktora Dziennika Związkowego w Chicago Karola Burkego 157,80 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 177.80 zł.

Na fundusz Romana Dmowskiego

złożono w administracji pisma naszego w dalszym ciągu:

W. Krajewski, Leszno	3,— zł
M. K.	2,— „
razem z poprzednio pokwit.	**1 524,76 zł**

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, ł, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.25.



P 2809-62,97

1. DOMY-PARCELE

C. O P.
Nowy murowany dom 17×8 wykończony pod piekarnię z placem ca 800 m² przy Stalowej Woli sprzedam. Cena 23.000. — Maria Śpiączka Rozwadów, Słowackiego 5. zd 46 853

Kupię
lub wydzierżawię domek z ogrodem lub rolą. Oferty Orędownik, Poznań zd 48 482.

6. OŻENKI

Dla szwagra
mego kupca rzymsko-kat., lat 51 wdowca bezdzietnego, kawalera orderów niepodległościowca i rent, poszukuję odpowiedniej partii. Dyskrecja — rzecz honorowa Oferty do: Józef Kwiasowski, Poznań Kolejowa 13 — 1. zd 48 195

Rzemieślnik
samodzielny lat 27 zapozna pannę z gotówką w równym wieku celem ożenku. Zgłoszenia Orędownik zd 48 364.

7. SPRZEDAŻE

Kilimy
10 m² firanki od 24.50 para, wysyła „Stemin", Delatyn. zd 44 915

Bielizna męska, krawaty — kołnierze, koloratki
chusteczki dostarcza znana chrześcijańska fabryka Czarnowski i Jezuitkowski, Warszawa, ul. Rymarska 8, tel. 11-35-91. Polacy żądajcie tych wyrobów przy zakupach we wszystkich sklepach

Kaszarnia - śrutownia
w powiatowym mieście, zaped motorowy, nowe zabudowania, 3 pokoje i kuchnia, ogród owocowy przeszło morga, dobra egzystencja, z powodu innego objęcia zaraz na sprzedaż. Informacje L. Hedeszyński, Czarnków nad Notecią ul. Żydowska 36a. zd 46 644

Do sprzedania
dom, 8 mieszkań, wolny front do budowy. Wiadomość Łódź, Koziny, Górna 27, Karczmarski. N 6835

Rzeźnictwo
z powodu stosunków rodzinnych okazyjnie sprzedam. Oferty Orędownik Poznań zd 48 256.

17. LOKALE

Skład
mieszkaniem, centrum, kościół, szkoła wydzierżawię Stróżniak, Otorowo, pow. Szamotuły. zd 48 501

18. DZIERŻAWY

Piekarni
składu kolonialnego wiosce kościelnej szukam. Oferty Agentura Orędownika Stęszew. zd 47 592

Dzierżawy
gospodarstwa bez inwentarza od właściciela poszukuje. Oferty Orędownik, Poznań zd 48 296

23. ROZMAITE

Mężczyźni!
Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Eenergia", Kraków Wielopole 22, m. 4 ng 6547-8

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

b) Inni

Ogrodnik
kawaler, lat 34, długoletnią praktyką, dobry fachowiec poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 48 183-4

Szofer
i do koni z chłopakiem do pomocy szuka posady od 1 IV. Oferty Orędownik. Poznań zd 48 330

Panna
która pracowała dłuższy czas w restauracji poszukuje posady do wszystkiego i pomocy przy bufecie. Łaskawe oferty Orędownik Poznań zd 48 304

Chłopiec
z porządnej rodziny, lat 17, ukończoną szkołą kupiecką, oraz trzymiesięczną praktyką szuka posady ucznia kupieckiego. Oferty Orędownik, Poznań zd 48 286

Samodzielny
czeladnik piekarski samotny, — energiczny dobrze obeznany wypieku chleba oraz innego pieczywa szuka posady. Oferty Orędownik Poznań zdg 48 216-7.

Zdobniczka
tekstylanka, szuka posady, „Zdobniczka", Gniezno, 3 Maja 53. zdg 47 258

27. WOLNE MIEJSCA

Monter
samodzielny na centralne ogrzewanie i sanitaria dobry spawacz potrzebny na stałą pracę. Zgłoszenia z podaniem warunków przesyłać: do :Inż. Mikosz Grudziądz Legionów 7. dg 1 052

Fotografa
operatora pierwszorzędną siłę przyjmie na stałą posadę firma Rajski Kalisz ul. Piłsudskiego 37. Ng 6 892

Młody
czeladnik piekarski potrzebny. — Oferty Orędownik, Poznań zd 48 326



n 6331

Szkło bezpieczeństwa „Securit"
Pg 2756-4 t poleca
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła, Sp. Akc. Poznań, Wożna 15. Telef. 28-63.

Dojarz
samotny, uczciwy, czysty do 13 krów zaraz lub 15 potrzebny. — Oferty z świadectwami i wymaganiami Orędownik, Poznań zd 46 509

Czeladnik piekarski
młody, obeznany cukiernictwie zaraz potrzebny, Feliks Düsterhoeft, Czarnków, Gdańska. N 6 896

Fryzjerka
dobra wodną — żelazkową potrzebna zaraz. Gdynia, 10 Lutego 39, Ruta. N 5 826

Pończochy - skarpetki
poleca pp. Kupcom i straganiarzom
Wytwórnia
St. Grzelak i J. Poradecki, Łódź, Zawiszy 6. N 4048

ZNACZKI całego ŚWIATA do zbiorów, albumy i przybory filatelistyczne JAN WITKOWSKI Poznań, Marcinkowskiego 2. Prospekty darmo.

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 16 lutego

6.30 audycje poranne; **7.15** „F. I. S"; **7.20** muzyka (płyty); **8.00** audycja dla szkół; **11.00** „W takt muzyki" — audycja dla szkół powszechnych; — **11.25** walce Straussa w wykonaniu chórów i orkiestr symfonicznych — (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa. — W przerwie o g. **12.30** „F. I. S." — Transmisja fragmentów narciarskich skoków złożonych; **15.00** życiorysy maszyn: „Samolot", pogadanka; **15.15** kłopoty i rady: Wanda zbiera fotosy — dialog; **15.30** muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry (z Łodzi); **16.00** dziennik popołudniowy; **16.05** wiadomości gospodarcze; **16.20** jak pracuje bank — pogadanka dla młodzieży licealnej; **16.40** Ludwik v. Beethoven: „Leonora" — uwertura Nr. 2 op. 72 (Nowe nagranie na płyty); — **16.55** surowce w życiu gospodarczym: „Żelazo i stal" — pogadanka (z Poznania); **17.05** „W dzień litewskiego święta narodowego" — aud. muzyczna — wykonawcy B. Bernotaite-Darlys — (śpiew): oraz recytator; **17.45** „F. I. S.": Bilans narciarskich zawodów złożonych — pogadanka; **18.00** „Wesele w Kole Młodzieży Wiejskiej" **18.30** „Muzyka lekka i poważna" — gawęda muzyczna; **19.00** „F. I. S."; **19.20** koncert rozrywkowy (ze Lwowa); **20.35** audycje informacyjne; **21.00** „Ofiarnice" — Aischylosa. Muzyka Tadeusza Szeligowskiego — (z Wilna); **22.20** muzyka taneczna (płyty); **22.55** przegląd prasy; **23.00** ostatnie wiadomości; **20.03** „F. I. S."; **23.15—23.55** muzyka polska w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R.

KRAJOWE

Toruń — **6,57** aud. poranne; **10.00** muzyka — płyty; **11,25** muzyka francuska — płyty; **13,00** dla każdego coś ładnego — płyty; **13,50** wiadomości z Pomorza; **16.40** płyty z W-wy; **18,00** „Wisła — naturalna droga do Gdańska" — pogadanka; **18,15** gra kapela cygańska — płyty; **18,25** wiadomości sportowe z Pomorza; **22,20** reportaż muzyczny z płyt.

Katowice — **5,30** aud. poranne; **11,25** walce Straussa — płyty z Warszawy; **14,00** muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej; w przerwie o godz. **14,20** „Co to są sądy polubowne"; **14,50** chwilka społeczna; **14,55** wiadomości bieżące i giełda; **16,40** płyty z Warszawy; **18.00** porady radiotechniczne; **18,10** „Z albumu speakera"; **18,25** wiadomości sportowe; **22.20** rozmowa ze słuchaczami; **22,30** audycja słowno - muzyczna.

Kraków — aud. poranne; **8,10** muzyka — płyty oraz wiadomości bieżące; **8,45** skrzynka dla dzieci wiejskich; **11,25** z twórczości J. Brahmsa — płyty; **14,00** koncert rozrywkowy — płyty; **14,55** sprawy gospodarcze; **16,40** płyty z Warszawy; **18,00** „Dobry wieczór państwu"; **18,10** z twórczości Leopolda Godowskiego — wykonawca: Zbigniew Halski (fort.); **22,20** lokalne wiadomości sportowe; **22,25** koncert rozrywkowy w wyk. kwartetu Schrammla Czesław Muszański (I skrz.), Mieczysław Głuch (II skrz.), Stefan Bossowski (harm.), Eugeniusz Winiarczyk (gitara).

Łódź — **5,30** aud. poranne; **11,25** płyty z W-wy; **14,00** muzyka symfoniczna w wyk. ork. symf. Concertgebouw w Amsterdamie p/d W. Mengelberga — płyty; **14,50** łódzkie wiadomości giełdowe; **16,40** Ludwik v. Beethoven — nowe nagrania na płytach z W-wy; **18,00** „Monumenty i pomniki łódzkie"; **18,10** muzyka — płyty; **18,20** o wszystkim po troszku; **18,25** wiadomości sportowe lokalne; **22,20** „Zadanie giełdy mięsnej w Łodzi" — pogadanka; **22,30** płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16,00 Hamburg — Koncert kameralny w wyk. sol. **16,20 Koszyce** — Utwory Chopina z płyt. **17,00 Mediolan** — Koncert wokalny. **17,30 Bratisława** — Muzyka kameralna. **18,00 Wieża Eiffla** — Koncert sol. (śpiew i fort.) **18,15 Kowno** — Ork. wojskowa. **18,45 Ryga** — Muzyka litewska. **Lahti** — Muzyka kameralna. **19,00 Wieża Eiffla** — Muzyka polska w wyk. ork. Dzierżanowskiego i z udziałem sol. Anieli Szlemińskiej. **19,20 Ryga** — Aud. z okazji święta narodowego. **19,25 Praga** — Muzyka Wagnera Smetany, Liszta itd. **19,35 Bratisława** — „Chłop filut" op. Dworzaka. **20,10 Wrocław** — Sonaty fort. Beethovena. **Kopenhaga** — Koncert symf. **20,15 R. Romania** — Koncert symf. z Ateneum. **20,30 Beograd** — Konc. symf. **20,40 Königsw.** — Koncert symfoniczny w wyk. ork. i sol. **21,00 Rzym** — „Francesca da Rimini" op. Zandonai'ego. **Hilversum** — Koncert z Amsterdamu. **21,05 Londyn** — Muzyka angielska. **21,20 Monachium** — Koncert ork. i sol. (Haydn, Mozart, Liszt i in). **22,20 Praga** — Koncert z płyt. **22.30 Strasburg** — „L'Offrano de Musicale" Bacha na kwart. smyczkowym, instr. dęte i klafesyn. **22,40 Luksemburg** — Koncert symf. **23,00 Budapeszt** — Koncert z płyt. **23.15 Parisien** — Światowe sławy. **24,00 Frankfurt i Sztutgart, Lipsk i Królewiec** — Utwory Brahmsa i muzyka popularna (do godz. 3)

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł, Drobneogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3,00 zł do 6,00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, nr kartoteki 03.

TAJEMNICA lekarza

64)

Gdyby zdecydowała się oświadczyć wprost baronowi, że wie o wyzdrowieniu Dolores i o miejscu, gdzie ją ukrył, z pewnością obmyśliłby nową intrygę, ażeby się uwolnić od wykonania obietnicy ślubu.

Wówczas on sam osiągnąłby tylko korzyść z tej wiadomości.

Należało obmyśleć co innego.

Odrzuciła również myśl udania się z tym wszystkim do policji, gdyż w obecnym położeniu nie mogła się narażać na styczność z władzami, jeżeli nie chciała ryzykować dobrego imienia, a może i wolności osobistej.

Nagle przyszła jej pewna myśl do głowy.

Ów „F", o którym wspomniał Grosman w liście nie był nikt inny, tylko Frank, w którego celach leżało dowiedzieć się o miejscu, gdzie się znajduje Dolores. Gdyby mu udzieliła tej wiadomości, nie tylko postarałby się zasłonić ją przed prześladowaniem barona, ale wytężyłby wszystkie siły, ażeby otrzymać rozwód jej z baronem, a wówczas Alfred stałby się wolnym i nie mógłby się uchylić od spełnienia obietnicy.

Zachwycona tym pomysłem, wróciła natychmiast do biura pocztowego i wysłała depeszę tej treści:

Panie Frank!

Dolores wyzdrowiała i znajduje się w Lonsehire pod Malwich w domu A. Grosmana. Jeżeli pan chce ją ujrzeć, trzeba się tam udać niezwłocznie.

Przyjaciółka.

BLISKO CELU

ROZDZIAŁ XXXVIII

Depesza, wysłana przez baronową, wywarła na Franku, jak łatwo się domyśleć, nadzwyczajne wrażenie.

Od kilku tygodni pracował usilnie nad odkryciem śladów zaginionej, prowadząc codziennie prawie konferencje z inspektorem policji Lionem i agentami „Mściwej Ręki", ale dotychczas nie udało mu się odnaleźć niczego, co by mogło rzucić choć promyk światła w tę ciemną sprawę.

Telegram stał się owym promykiem.

Przede wszystkim mówił on wyraźnie, zapewne wbrew woli owej „przyjaciółki", która go wysłała, że Julia Liebenau znajduje się naturalnie z baronem Alfredem w Wiesbadenie.

Co do tego, że Julia wysłała depeszę, nie wątpił Frank ani na chwilę.

Ale wiadomość ta była niczym w porównaniu z drugą wskazówką depeszy, a mianowicie, że Dolores żyje, że wyzdrowiała i znajduje się w miejscu dokładnie wskazanym, a nawet niezbyt odległym.

Tak więc odkrycie tajemnicy, wobec której stali bezradni najzdolniejsi agenci policyjni, mógł zawdzięczać jakiemuś kaprysowi, nienawiści, a może i szlachetnemu odruchowi serca kobiecego.

Frank triumfował w pierwszej chwili, ale wkrótce zamyślił się głęboko, gdyż nasunęły mu się mimowoli różne wątpliwości.

A jeśli owa depesza jest po prostu pułapką, obliczoną w tym jedynie celu, ażeby go zawieźć na mylne ślady?

W istocie było to przypuszczenie bardzo możliwe. Jaki cel mogłaby mieć Julia Liebenau, myślał w przypuszczeniu, że ona to wysłała depeszę, w tym, ażeby powiadamiać go o miejscu pobytu Dolores, tym bardziej, że sama wszakże przyłożyła rękę do porwania nieszczęśliwej obłąkanej.

Nie mogąc dojść do żadnego pewnego wniosku, Frank chodził niespokojnie po pokoju.

Co miał postanowić teraz?

Czy zawiadomić policję, czy też na własną rękę udać się do Lonsehire, odległego od Londynu o dzień drogi?

Po długim namyśle zdecydował się wreszcie na to ostatnie.

W ten sposób przekona się osobiście, czy depesza mówi prawdę.

Spojrzał na zegarek. Było już późno. Pierwszy pociąg odchodził dopiero nazajutrz rano. Musiał więc czekać do tego czasu.

Przebył noc pełną niepokoju, gdyż silne wzruszenie spędzało sen z jego powiek.

Czy może być, ażeby wreszcie odnalazł Dolores, czy też los drwi sobie z niego po prostu, łudząc jakąś zwodniczą nadzieją? Pytanie to męczyło go od samego rana.

Z brzaskiem poranku zerwał się z łóżka, czyniąc przygotowania do podróży.

Około godziny dziesiątej wyjechał z Londynu i o ósmej po południu stanął na stacji położonej koło Malwich.

Tam musiał nająć powóz, który go zawiózł do miasteczka.

Nazwisko „Grosman", wyczytane w depeszy było mi nieznanym zupełnie. Próżno łamał sobie głowę przez czas podróży, nie mogąc sobie przypomnieć żadnego znajomego tego nazwiska.

Stanąwszy w hotelu, jedynym, jakim się mogło poszczycić Malwich, postanowił nim przedsięweźmie jakie dalsze kroki w celu odszukania Dolores spytać właściciela zjazdu, czy nie zna jakiego Grosmana w okolicy.

Serce zabiło mu silnie i całym wysiłkiem woli starał się zapanować nad wzruszeniem, kiedy mu gospodarz oznajmił, że zna w istocie niejakiego Grosmana, Niemca, który mieszka z obłąkaną córką w Lonsehire.

A więc depesza mówiła prawdę!

Teraz wiedział napewno, że znajduje się w tej chwili w bliskości ukochanej. Owładnęła nim gorączkowa niecierpliwość.

Co by dał za to, ażeby móc siąść w tej samej chwili na konia i pogalopować do Lonsehire. Ale rozwaga nakazywała mu działać ostrożnie.

— Czy nie może mi pan podać rysopisu owego pana Grosmana — spytał gospodarza, a zauważywszy zdziwienie we wzroku tego ostatniego, dodał niedbale napozór: — Zdaje mi się, że znałem tego samego Grosmana, a że jestem tu przypadkiem, przyjemnie by mi było odnowić z nim dawną znajomość?

— O, znam go bardzo dobrze! — odparł gospodarz. — Jest to mężczyzna niemłody już, wysoki, barczysty, o rudym zaroście, siwych przenikliwych oczach. Chodzi zwykle w długim, czarnym surducie.

Nagłe podejrzenie przeszło przez głowę Franka. Ów Grosman nie był nikt inny, jak Hut.

— Jeżeli panu zależy na tym, aby zobaczyć się z panem Grosmanem, życzenie pańskie może się spełnić z łatwością. Nie potrzebuje pan nawet wcale wychodzić z domu w tym celu — ciągnął dalej gospodarz. — Pan Grosman jest to człowiek bardzo wesoły i należy do moich najlepszych gości. Co dwa, trzy dni, urządza on z kolegami w mojej restauracji kolacje, na których zabawa idzie aż miło! Dzisiaj również oczekuję go napewno i jeśli pan ma cierpliwość zaczekać, wkrótce się pan z nim może tu zobaczyć.

Edward spojrzał zdziwiony.

— A gdybym się udał do jego willi? — spytał. — Czy sądzi pan, że zastałbym go teraz w domu? Jak daleko jest stąd do Lonsehire?

Gospodarz ruszył ramionami.

— Radziłbym panu lepiej tu zaczekać, gdyż prawdopodobnie zminęlibyście się panowie w drodze. Do Lonsehire jest dosyć daleko. Nie znając drogi, mógłby pan zabłądzić w ciemności, a pod nieobecność Niemca nie dopuszczonoby pana do jego domu, musiałby pan więc chcąc nie chcąc wracać nocą do miasta.

— Jakto? — rzekł Frank, udając zdziwienie. Więc pan Grosman nie trzyma nawet służącego, który by mógł się zająć gościem podczas nieobecności samego pana?

Gospodarz pokiwał głową.

— Widać zaraz, że pan zdaleka przybywa i nie ma pojęcia, co się u nas dzieje. I w Malwich i w Lonsehire każde dziecko na ulicy powie panu, że willa pana Grosmana jest niedostępną dla obcych zupełnie. Może pan ciągnąć godzinę za dzwonek i nikt panu nie otworzy. Furtka zawsze pozostaje zamkniętą, a mury są tak wysokie, że nawet gdyby pan stanął na koniu, jeszcze by się pan nie mógł wdrapać na nie.

Frank udawał wciąż wielkie zdumienie.

— Ale w jakimże celu to wszystko? — spytał. — Czyż pan Grosman ma jakikolwiek powód odgradzać się w ten sposób od świata?

Gospodarz obejrzał się naokoło i robiąc tajemniczą minę, rzekł półgłosem:

— Nie ma w tym nic dziwnego co sobie ludzie opowiadają po cichu, ale musi być w tej powszechnej opinii jakaś część prawdy. Mówią, że ów Grosman jest to jakiś przestępca, który się ukrywa tu przed oczyma policji. W każdym razie nie może on mieć czystego sumienia, inaczej nie wyprowadziłby się aż tutaj z Niemiec i to do strasznego domu, którego wszyscy unikają z obawy złych duchów!

— Dziękuję panu — rzekł Frank, który nie miał w tej chwili już żadnej wątpliwości, że ów Grosman jest to chemik Hut.

— Jakże się więc pan decyduje? — spytał gospodarz — czy woli pan zaczekać tutaj, czy udać się do Lonsehire, chociaż odradzam to ostatnie stanowczo.

— Pozostanę — rzekł Frank — proszę jednak, nie mówić nic panu Grosmanowi o mnie, gdyż chcę mu zrobić niespodziankę.

Opuściwszy hotel, Frank spytał pierwszego przechodnia o drogę do biura policji.

— — — — — —

W wielkiej, jasno oświetlonej izbie „Pod czerwoną beczką" było tego wieczora bardzo wesoło.

Jak przepowiadał Frankowi gospodarz hotelu, Grosman a raczej Hut nie omieszkał przybyć z całą kompanią wesołych przyjaciół o oznaczonej godzinie, zamawiając od razu sutą kolację.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Skradzione dziecko

92)

Kiedy użalał się don Josemu na niestałość jakiej nie rozumiał, ten odpowiadał z chłodnym uśmiechem:

— W kartach zawsze tak mój kochany. Fortuna, tak jak piękna kobieta ma swoje kaprysy. Pomimo, że gram zawsze szczęśliwie, mam i dni feralne.

Don Antonio nie mówił nigdy o interesach z Forestierem, a ten znów nie czuł potrzeby mówienia o swoich nadętemu Hiszpanowi.

Ludwik Fabrége miał wieczory, a nawet części nocy bardzo zajęte, lecz całe dnie próżnował, nie wiedząc, co ze sobą począć. Nie mógł spacerować po bulwarach, ani pokazywać się publicznie, z obawy by go nie poznano, gdyż o czym pani Prudencja nie wiedziała, wzbroniony miał pobyt w obrębie Paryża.

Bardzo był zawsze ciekawy, co też zawierały papiery skradzione doktorowi Villarceau, a teraz będące w posiadaniu Leonii, lecz nie wiedział jak ciekawość swą zaspokoić.

Długo zastanawiał się nad tym i pewnego dnia powiedział sobie:

— Muszę wiedzieć i dowiem się, co jest w papierach.

Wiedział także, że pani Prudencja nie wychodzi nigdy rano ze sklepu, dopiero po południu załatwia interesy na mieście.

Otóż skorzysta z jej nieobecności, odwiedzi ją, pójdzie do saloniku, otworzy kantorek przeczyta papiery, potem spokojnie położy je z powrotem.

Niepokoiła go trochę Elżbieta, lecz zauważył, że od czasu narad sekretnych z panią Prudencją stara panna sklepowa, nie patrzyła na niego krzywo, a nawet podczas ostatniej bytności obdarzyła go uśmiechem przyjaznym. Postanowił więc uśpić jej czujność, choćby musiał z nią trochę poflirtować.

Naprzeciw magazynu pani Prudencji jest mała kawiarenka. Forestier umieścił się tam na obserwacje. Wybrał stolik pod oknem i nie spuszczał oczu z magazynu.

Przychodził zwykle około pierwszej, żądał kawy, zapalał cygaro i czatował jak kot cierpliwie. Czatował tak cztery dni. Pani Prudencja nie wychodziła a on się wściekał.

Piątego dnia około drugiej zobaczył posługacza ze sklepu, przywołującego dorożkę.

— Nareszcie — pomyślał — wyjedzie.

Zawołał kelnera, zapłacił za kawę i był gotowy do wyjścia.

Dorożka była rzeczywiście dla pani Prudencji, która jechała na stację Lionską, reklamować na czas nie nadchodzące towary.

W chwili odjazdu mówiła do Elżbiety:

— Jeżeli kto przyjdzie w interesie, powiedz, że przyjdę na czwartą.

— Dobrze proszę pani.

Pani Prudencja wsiadła do dorożki i pojechała.

Za chwilę wszedł Forestier do magazynu.

— A to pan — zawołał Elżbieta. — O dwie minuty pan się spóźnił, bo przed chwilą pani wyjechała.

— To źle, lecz sądzę, że rychło wróci.

— Nie prędzej, jak za dwie godziny.

— Mam coś bardzo ważnego dla niej. No ale mogę napisać i jednocześnie napiszę jeszcze kilka innych listów.

— Dobrze, niech pan pisze przy biurku.

Forestier udał że nie słyszy i poszedł w głąb magazynu.

Elżbieta sądziła, że nie powinna bronić wstępu do salonu człowiekowi, którego jej pani tam właśnie przyjmuje. Wreszcie w tej chwili weszły do sklepu dwie damy i zaczęły targować figurki z marmuru.

W salonie, który był zarazem gabinetem, palił się w piecu ogień, a pani Prudencja dołożyła drzewa, by mogła się ogrzać gdy wróci.

Na stole leżały wszystkie przybory do pisania: lecz Forestierowi o co innego chodziło. Zanim drzwi zamknął spojrzał jeszcze do sklepu, i przekonał się, że Elżbieta zajęta jest klientkami.

Teraz mu się udało. Papiery za chwilę będą w jego rękach. Nareszcie je przeczyta.

Wyjął teraz z kieszeni długie cienkie narzędzie i z wielką umiejętnością zabrał się do otworzenia zamka.

W tej samej chwili zatrzymała się dorożka przed magazynem. Pani Prudencja wyskoczyła z dorożki i jak wiatr wpadła do magazynu mówiąc:

— Zapomniałam zabrać listu.

— I musiała pani wracać?

— Tak, bo mi potrzebny do reklamacji.

— Ten pan jest tam.

— Jaki pan?

— Ten nowy pani urzędnik, pisze listy...

Leonia zbladła i pobiegła do salonu, bo Forestier nie uważał za potrzebne zamknąć drzwi na klucz.

Ujrzała kantorek otwarty, a przy nim stojącego łotra z papierami w rękach.

— Złodziej, złodziej — wrzasnęła.

Forestier stał jak skamieniały z ocyma osłupiałymi.

— Złodziej, złodziej — powtórzyła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Umarł człowiek, lecz Kościół Chrystusowy jest wieczny

Wzruszające hołdy przedstawicieli wszystkich państw zwłokom Wielkiego Papieża — Przed konklawe — Kto zasiądzie na Stolicy Piotrowej?

Rzym, 13 lutego.

Trzeba by sięgnąć daleko pamięcią wstecz, by móc dać przykład podobnych manifestacyj żalu i uczuć żałobnych na wiadomość o śmierci Papieża jak te, które przejawiły się po zgonie Piusa XI. Nie tylko świat katolicki, ale i innowiercy wziął udział w powszechnym smutku i żałobie. Ze wszystkich stron świata nadchodzą do Watykanu tysiące depesz. Zwierzchnicy i rządy wszystkich państw pospieszyły z wyrażeniem współczucia Kościołowi, reprezentowanemu przez św. Kolegium Kardynałów. Udział dynastii Sabaudzkiej i rządu włoskiego był samorzutny. Uderzał zwłaszcza wzruszający hołd złożony przez ks. Piemontu, następcę tronu włoskiego, zwłokom wielkiego Papieża. Ks. Humbert wraz z kardynałami, którzy mu towarzyszyli, modlił się dłuższą chwilę przy zwłokach Piusa XI w Kaplicy Sykstyńskiej.

Cała Francja, pierworodna córa Kościoła, jest w żałobie, a jej rząd laicki i jej parlament zsolidaryzowały się w sposób znamienny ze smutkiem narodu.

Wymownym jest również stanowisko opinii publicznej angielskiej i Kościoła anglikańskiego, który poświęcił minutę milczenia pamięci Piusa XI i przez usta arcybiskupa Canterbury wielbił jego pontyfikat i pracę dla dobra pokoju.

Pełen uczucia telegram Pana Prezydenta Mościckiego, przesłany w imieniu własnym i narodu polskiego, znalazł żywe echo w sferach watykańskich, bo losy i działalność Piusa XI oraz jego wyniesienie na Stolicę św. Piotra są ściśle związane z Polską.

Ten powszechny plebiscyt żalu i czci dla wielkiego Papieża, to najlepszy dowód znaczenia i siły moralnej Kościoła katolickiego.

Na Watykan spoglądają dziś narody i rządy, bo więcej jak kiedykolwiek są one przekonane, że przyszłość państw można budować trwale jedynie na podstawach moralności i wiary. Widzą one i uznają, znowuż więcej jak kiedykolwiek, iż wobec powszechnego rozprzężenia z jednej a nacisku politycznego na osobowość ludzką z drugiej strony, człowiek i jego wartości wewnętrzne mogą znaleźć i znajdują tylko w Kościele prawdziwą ochronę i poszanowanie i dzięki Kościołowi mogą być utrzymane i wzmocnione. Do tego przekonania dochodzi już dzisiaj nawet socjalizm.

W takich chwilach jak obecna, katolicy, a z nimi świat cały, uprzytamniają sobie czym jest papiestwo i jego nieprzerwana rola w dziejach ludzkości. Katolicyzm ma dwa znamiona: cudowną jedność i cudowną moc płodności i rozpowszechniania się.

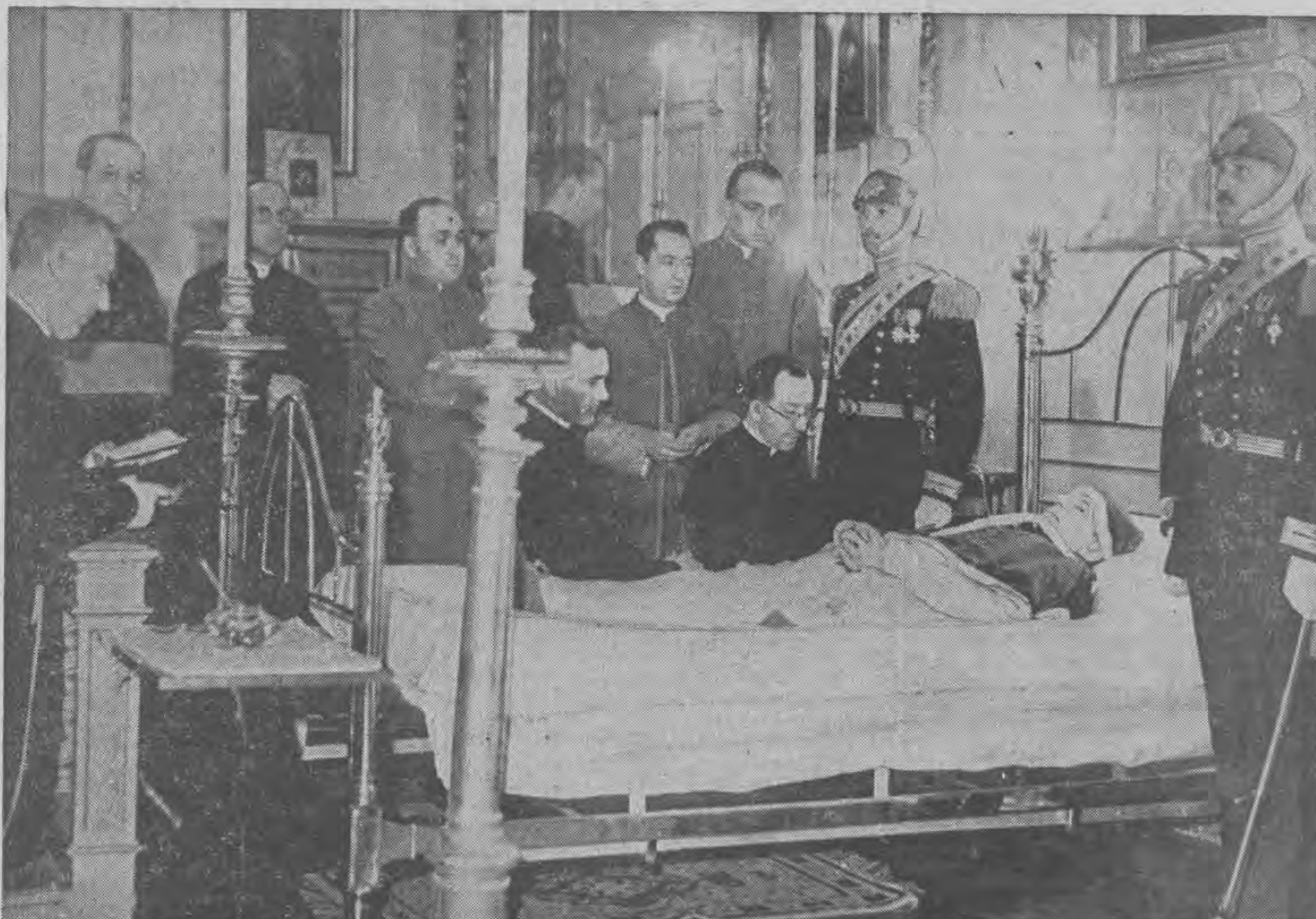
Jedność Kościoła katolickiego polega na jego hierarchii, która koncentruje się w jednym człowieku, Następcy Chrystusa, w Piotrze, którego On sam powołał. Na tym Piotrze, na tej opoce spoczywa cała budowa. Dlatego świat katolicki ogarnia pewna konsternacja na wiadomość o śmierci Papieża. Ale Kościół nie opiera się o siłę człowieka lecz o Krzyż Chrystusa, dlatego jest powszechny i wieczny.

Papież jest tylko sługą i zarazem wykonawcą tej wielkiej idei i siły jaka mu została powierzona. Jest przeważnie starcem o wątłym organiźmie, bliższym śmierci niż każdy śmiertelnik. Gdy umiera, miejsce jego zajmuje następca, wskazany przez Kościół, około którego osoby może nawet toczyć się zacięta walka... Mniejsza o to. Nowo wybrany zjawia się jakby nigdy nie opuszczał wielkiej rodziny katolickiej, jest Papieżem, jest Ojcem. Sumienie powszechne czuje, że Ktoś większy, Ktoś silniejszy od niego za nim stoi. To poczucie ciągłości i jedności stanowi największą siłę Kościoła katolickiego.

Przy każdym wyborze Papieża w każdym konklawe ścierają się opinie, przekonania i wpływy. Dodajmy zaraz wpływy nie tylko religijne ale i polityczne, bo Papieża wybierają kardynałowie różnych narodowości i poglądów osobistych, których interesy narodowe czy państwowe są częstokroć sprzeczne. Papiestwo, wyzbywszy się władzy świeckiej, jest dziś tym więcej w swym działaniu swobodne i niezależne. Tym cenniejszą jest jego współpraca. O pomoc moralną Kościoła zabiegają wszystkie rządy.

Dawniej na wybór Papieża miały wpływ mocarstwa. Każde niemal konklawe było terenem zabiegów i sporów między tzw. kardynałami koronnymi tj. przedstawicielami dynastyj i rządów, którzy wyłączali niemiłego danemu mocarstwu kandydata do tiary. W konklawe, z którego wyszedł jako Papież Pius X, veto przeciwko wyborowi kardynała Rampolli wniósł, jak wiadomo, w imieniu cesarza Austro-Węgier, Franciszka Józefa I, kardynał Puzyna, ówczesny biskup krakowski. Obecnie ingerencja bezpośrednia rządów jest niemożliwa, bo usunął ją raz na zawsze Pius X konstytucją „Commissum Nobis" z dn. 20 stycznia 1904 r., w której pod groźbą ekskomuniki zakazał kardynałom przyjmować podobnych misyj od władzy świeckiej. Ale nie wyłączone jest starcie poglądów na innej płaszczyźnie.

Poza tym świat interesuje fakt, kto może być i kto będzie nowym Papieżem. Stąd olbrzymie i zrozumiałe zajęcie jakie budzi konklawe. **S. M.**



Śmiertelne szczątki Papieża Piusa XI złożono w kaplicy Sykstyńskiej, skąd przeniesiono je w żałobnym orszaku do kaplicy Najśw. Sakramentu w bazylice św. Piotra. Na zdjęciu widzimy najbliższe otoczenie zmarłego Papieża przy łożu śmierci. U wezgłowia zaciągnęli straż honorową gwardziści papiescy



Włoski następca tronu ks. Piemontu udaje się wraz z kardynałami do kaplicy Sykstyńskiej dla złożenia hołdu Piusowi XI

O życzliwości Piusa XI dla Polski

(pol) W lwowskim „Słowie Narodowym" prof. Stanisław Głąbiński ogłasza następujące wspomnienie:

„Na podstawie traktatu wersalskiego miał się w części Górnego Śląska odbyć plebiscyt celem oświadczenia się ludności za Polską lub Niemcami. Obszar plebiscytowy został poddany władzy komisji międzynarodowej, złożonej z czterech delegatów głównych mocarstw koalicji zachodniej. Komisji przysługiwała władza, jaką sprawował rząd niemiecki i polski, pozostała jednak nietkniętą władza duchowna, jaką sprawował arcybiskup Bertram we Wrocławiu, na którą mocarstwa zachodnie nie miały wpływu.

„Władzy tej nadużywał ów arcybiskup, prowadząc przez swe duchowieństwo propagandę na rzecz Niemiec i prześladując tych duchownych Polaków, którzy oświadczali się za Polską i w tym kierunku wywierali wpływ na lud polski. Wskutek zażaleń, wniesionych do Związku Ludowo-Narodowego, udałem się wraz z śp. ks. Kazimierzem Lutosławskim do ówczesnego nuncjusza ks. Rattiego w Warszawie i przedstawiłem mu konieczność wyjęcia plebiscytowej części Górnego Śląska spod władzy ks. arcybiskupa Bertrama — przynajmniej na czas plebiscytu. Ks. nuncjusz wysłuchał nas bardzo życzliwie, uznał nasze żądania za słuszne i uzasadnione i przyrzekł natychmiast interweniować u papieża.

„— Wiem o tym — powiedział — że będę miał z tego powodu nieprzyjaciół u Niemców, ale muszę to zrobić, czego wymaga sprawiedliwość dla Polski. Liczę na to, że moja interwencja nie będzie bezskuteczna.

„Po dłuższej rozmowie pożegnaliśmy ks. nuncjusza, który okazał przy tej sposobności także znajomość naszych stosunków sejmowych.

„Nasza prośba została wysłuchana. Jurysdykcję na plebiscytowej części Górnego Śląska oddał Papież, o ile dobrze pamiętam, samemu ks. nuncjuszowi, a później ks. Hlondowi, jako wikariuszowi generalnemu.

„Niech to wspomnienie będzie nowym dowodem sprawiedliwości i szczerej życzliwości śp. Ojca Świętego dla naszego narodu."

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

Watykan dziękuje armii polskiej

Warszawa. (PAT) P. Marszałek Śmigły-Rydz otrzymał następującą depeszę: P. Marszałek Edward Śmigły-Rydz, Warszawa. Wyrażam moją głęboką wdzięczność tak dla p. Marszałka, jak i dla całej armii polskiej za wzięcie udziału w żałobie Kościoła Katolickiego. (—) Kardynał Pacelli, Camerlengo.